KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10-go Marca 1868 r. | № 55. | Lat 47. | 27-go Lutego / 10-go Marca 1868 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 0, w połud: c. st: 5 Wysok. wody st: 10 c. 0 Ubywa) | Wschód Słońca g. 6 m. 53 Zachód „ „ 5 „ 29 | Dziś, ŚŚ. 40tu Męczenników. Jutro, ŚŚ. Eulogiusza Kap: i Konstant: W.

Onegdaj w kaplicy Literackiej, w czasie wotywy odprawionej przez JKs. Skrzypkowskiego, chór miejscowy wykonał Mszę Chwaliboga, i tegoż modlitwę do „Krzyża Śgo“ (solo tenor z chórem). W Archikatedrze summę celebrował JKs. Kanonik Dziarzkowski, Słowo BOŻE głosił JKs. Seroczyński. Kler niższy odśpiewał u stóp ołtarza Mszę Wojc. Słoczyńskiego na głosy.—W kościele Śgo Andrzeja Apost., przy ulicy Bonifraterskiej, obchodzonym był odpust Śgo Jana Bożego. Summę celebrował JKs. Roguski, zarządzający parafią P. MARJI, kazanie miał JKs. Michalski, wikarjusz parafii Wszyst. ŚŚ. na Grzybowie. Amatorowie pod przewodnictwem p. Chwaliboga, wykonali Mszę tegoż, na Offertorium duet Donizettego (sopran i alt), na Benediktus Modlitwę tenorową Chwaliboga, a na zakończenie „Beatus vir“, chór z fugą, Elsnera.—W kościele Ś. Ducha, przy rogu ulic: Freta i Długiej, w czasie obchodu odpustu Śgo Kazimierza Królewicza, Wotywę przed tegoż ołtarzem, odprawił JKs. Kanonik Ballach. Summę JKs. Kołaczewski, a kazał JKs. Jasiński.—W kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, obchodzonym był odpust Śgo Tomasza z Akwinu. Wotywę i nieszpory odprawił szanowny Jubilat, przełożony kościoła, Solenizant dnia tego, JKs. Tomasz Dąbrowski, Summę celebrował JKs. Berger, wikarjusz parafii Śgo Andrzeja, przy kościele Śgo Karola na ulicy Chłodnej, a kazanie miał JKs. Śmiechowicz, kapelan cmentarza Powązkowskiego.

— Wczoraj, to jest dnia 26 Lutego (9 Marca) jako w uroczystym dniu rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, w prawosławnej katedrze Śtej Trójcy, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, o godzinie 11ej z rana, a o godzinie 9ej w kościele katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana. Wieczorem, o godzinie 6ej, dane było w wielkim teatrze widowisko bezpłatne.
(Dz. War.)

— *Petersburg, 20 Lutego (9 Marca).*—Najjaśniejszy Cesarz rozkazać raczył, ażeby z powodu zgonu N. króla Ludwika I bawarskiego, zmarłego w Nicei zeszłej soboty, Dwór Cesarski przywdział żałobę na dwadzieścia cztery dni, począwszy od 17 (29) Lutego.
(Dz: War:).

— Najwyższy Ukaz z dnia 25go Stycznia r. b., nadający w posiadanie na prawach majoratu:

1) członkowi rady wojennej, jenerał-adjutantowi Schwarzowi folwarki: Kunów, Udziców, Rudka, Pękosławice, Boleszyn, Czażów, Zagaje i Małejodło Nosów, Kotarszyn, Baszowice i Wólka Milanowska w powiecie opatowskim, w gubernji radomskiej z częścią lasu z leśnictwa łagowskiego, z dochodem rs. 3,000;

2) naczelnikowi głównego sztabu, jenerał-adjutantowi Heydenowi, folwarki: Bieniec, Biała, Mierzyce, Osiek i Głowienkowskoje, w powiecie wieluńskim, w gubernji kaliszskiej, jak również Rapkowice, Mokra i Opatów, w powiecie częstochowskim, w gubernji petrokowskiej, z częścią lasu z leśnictwa krzepickiego, z dochodem rs. 3,000;

3) naczelnikowi 3ej dywizji grenadjerów, jenerał-adjutantowi Patkulowi, folwarki: Góra, Traściany i Wawrzyszew, w powiecie i gubernji warszawskiej, oraz Gralewo, w powiecie mławskim, w gubernji płockiej, z częścią lasów z leśnictwa warszawskiego i zakroczymskiego, z dochodem rs. 3,000.

4) członkowi komitetu urządzającego jenerał-lejtnantowi Zabołockiemu, folwarki: Stępno, Kwiatowo, Szynkelew, w powiecie wieluńskim i Łepka, w powiecie łęczyckim; Siedlce, Mstów, Dzbów, Hutki, Rększowice, Kamień i Wierzchowiska, w powiecie częstochowskim, w gubernji petrokowskiej, oraz Dąbrowa i Karczunek, w powiecie opoczyńskim, w gubernji radomskiej, z częścią lasu z leśnictwa krzepickiego i wieluńskiego, z czystym dochodem rs. 3,000;

5) spadkobiercy byłego warszawskiego komendanta, jenerał lejtnanta księcia Bebutowa, sztabs-kapitanowi preobrażeńskiego pułku gwardji, księciu Bebutowowi, folwarki: Zarmencin, Radzice, Brudzewice, Domaszno, w powiecie opoczyńskim, w gubernji radomskiej; Raków, Żywocin i Noworybie, w powiecie i gubernji petrokowskiej, oraz Niesułków, Świnin i Charzencin, w powiecie brezińskim, w gubernji petrokowskiej, z częścią lasów z leśnictwa petrokowskiego i łaznowskiego, z dochodem rs. 3,000;

6) członkowi urządzającego komitetu, tajnemu radcy Braunschweigowi, folwarki: Łopiennik i Bobrzyniew, w powiecie krasnostawskim, gubernji lubelskiej, z częścią lasu z leśnictwa lubelskiego, z dochodem rs. 3,000.

7) senatorowi, jenerał lejtnantowi Rożnowowi, folwarki: Policzna, Stara-Wieś, Pięskowice, Radoszyce i Sokolówka, w powiecie opoczyńskim, gubernji radomskiej, jak również Krzywa-Wierzba, w powiecie włodawskim, gubernji siedleckiej, z częścią lasu z leśnictwa przedborskiego, z dochodem rs. 2,000;

8) kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego, tajnemu radcy Witte, folwarki: Smolewo, w powiecie ostrowskim, gubernji łomżyńskiej; Prasnysz i Lipa, w powiecie prasnyszskim, gubernji płockiej, oraz Górka-Klonowska i Kuźnica Zagrzebska, w powiecie

sieradzkim, gubernji kaliszskiej, z częścią lasu z leśnictw: prasnyszskiego, brockiego i kłonowskiego, z dochodem rs. 2,000;

9) zostającemu w kawalerji armji, jenerał-lejtnantowi hrabiemu Tolowi, folwarki: Ospugowąs i Gęsin, w powiecie radiejewskim, gubernji warszawskiej, oraz Leszczydół, w powiecie pułtuskim, gubernji łomżyńskiej, z częścią lasu z leśnictwa Wyszkowskiego, z dochodem rs. 1,500.

10) członkowi głównego sądu wojennego, tajnemu radcy Połtoranowowi, folwarki: Raków, Wolica, Węgleniec, Zdanowice, w powiecie andrejewskim, oraz Służew i Bromino, w powiecie stopnickim, w gubernji kieleckiej, z częścią lasu z leśnictwa małogoszczskiego, z dochodem rs. 1,500;

11) dowódcy 8ej dywizji piechoty, jenerał-majorowi Eggerowi, folwark Seredzice, z wyłączeniem młynów folwarcznych i folwarki: Mirzec i Osiny, w powiecie iłżeckim, gubernji radomskiej, z częścią lasów z leśnictwa iłżeckiego, z dochodem rs. 1,500;

12) dowódcy 37ej dywizji piechoty, jenerał-majorowi Czengeri, folwarki: Niegosławice, Nawarzyce, Przyremb, Łączyn, Przyłęk i Września, w powiecie andrejewskim, gubernji radomskiej, z częścią lasu z leśnictwa małogoszczskiego, z dochodem rs. 1,500.

13) warszawskiemu komendantowi, jenerał-majorowi Rozwadowskiemu, folwarki: Jezów w powiecie brezinskim, w gubernji petrokowskiej; Ostrów i Chociszew, w powiecie łęczyckim i Turkowice, w pow. turekskim, gubernji kaliszskiej; Sarnowo w powiecie włocławskim, gubernji warszawskiej; Makoszyn-rządowy i Sudoły, oraz Makoszyn-suprymowany, w powiecie sandomierskim, gubernji radomskiej, z częścią lasu z leśnictwa lubocheńskiego, z dochodem rs. 1,500;

14) pełniącemu obowiązki naczelnika wojsk miejscowych warszawskiego okręgu wojskowego, jenerał-majorowi Sobolewskiemu, folwarki: Depułtycze, Pawłów i Siedliszki, w powiecie chołmskim i Chmiel, w powiecie lubelskim, gubernji lubelskiej, z częścią lasu z leśnictwa chołmskiego, z dochodem rs. 1,500;

14) członkowi komitetu urządzającego, radcy stanu Trubnikowowi, folwarki: Brysk i Mosaków, w powiecie łęczyckim, gubernji kaliszskiej i Szczawin, w powiecie brezinskim, gubernji petrokowskiej, z częścią lasu z leśnictwa łazowskiego, z dochodem rs. 1,500;

16) naczelnikowi konnej artyllerji gwardji, jenerał-majorowi baronowi Herschau, folwarki: Pątnów, Pichlece i Wróblew, w powiecie wieluńskim, w gubernji kaliszskiej, oraz Staro-Krzepice, w powiecie częstochowskim, gubernji petrokowskiej, z częścią lasu z leśnictwa wieluńskiego, z dochodem rs. 1,000;

17) dowódcy pułku grenadjerów lejb-gwardji, jenerał-majorowi Schilder Schuldnerowi, folwarki. Przyranowo i Byszewo, w powiecie makowskim, gubernji łomżyńskiej, oraz Golejewo w powiecie mławskim, gubernji płockiej, z częścią lasu z leśnictwa wyszkowskiego, z dochodem rs. 1,000;— zamieszczony jest w Nrze 41 „Warsz: Dniew:). (Dz. W.)

— Przez Najwyższy Rozkaz, Namiestnik Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem i głównodowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojennego, jenerał-feldmarszałek, jenerał-adjutant hrabia Berg, mianowany został szefem 10-go pułku nowo-ingermanłandzkiego piechoty, który ma nazywać się odtąd 10-m pułkiem nowoingermanłandzkim piechoty, jenerał-feldmarszałka Hrabiego Berga. (Dz. W.)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Xięcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznycd, z dnia 19 (31) Stycznia 1868 r. Nr 22 23, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1) W osadzie wiejskiej Zielewie, położonej w Powiecie Łaskim, Gubernji Petrokowskiej, urządzić tygodniowe co Środa targi na zboże i w ogóle na artykuły żywności, jako też na produkta wiejskie i wyroby miejscowe, i

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, porucza się Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

Działo się w Warszawie na 232 posiedzeniu, dnia 6 (18) Lutego 1868 roku.

Za Prezesa Komitetu Urządzającego
Rzeczywisty Tajny Radca (podp:) *Funduklej.*
Członek czasowo Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp:) *Braunszwejg.*
Dyrektor Kancelarji (podp.) A. *Nieratow.*
(Dz: War:).

— *Zarząd Klassy Rysunkowej* zawiadamia osoby interesowane, że w zbiorach swoich posiada wzory rysunkowe i gipsowe, odnoszące się do przemysłów i kunsztów, mających związek ze sztuką, a mianowicie: 1) wzory wyrobów stolarskich; 2) wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych; 3) robót snycerskich, rzeźby z drzewa i z kości słoniowej; 4) odlewów żelaznych; 5) wyrobów ślusarskich i z żelaza kutego; 6) wyrobów z porcelany i z gliny; 7) wyrobów introligatorskich; 8) tokarskich; 9) ozdób tapicerskich; 10) wzory rysunków dla kamieniarzy: nagrobki i t. p.; 11) rysunki sprzętów kościelnych; 12) wzory naczyń miedzianych i odlewów mosiężnych; 13) wyrobów ze stali; 14) wyrobów siodlarskich; 15) wzory obić, tapetów i malarstwa ściennego; 16) wyrobów jedwabnych i wełnianych; 17) wyrobów sztukatorskich.— Osoby przewodniczące powyższym przemysłom, tak dla własnej korzyści, jak również dla posyłania uzdolnionych czeladników dla przerysowania takowych wzorów, mogą je codziennie w Kancelarji Klassy Rysunkowej oglądać, od godziny 10ej do 12ej z rana.— Panowie: Stolarze, Jubilerowie, Snycerze, Zakłady odlewów żelaznych, Ślusarze, Fabrykanci porcelany i kafli, znajdą liczniejszy jak inni dobór pięknych wzorów. (Dz. W.)

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*— Gdy termin do podpisywania i wypłaty akcji szóstej emissji Towarzystwa Drogi Żelaznej

Warszawsko-Wiedeńskiej, upłynął z dniem 1-m Marca (n. s.) Rada Zarządzająca ma honor zawiadomić osoby interesowane, że w czasie od dnia 3 (15) Marca do 19 Marca (1 Kwietnia) r. b, i w tychże kassach, gdzie nowe akcje były przez nich podpisane i wpłacone, takowe wydawane im będą za złożeniem kwitu, jaki z dopełnionej opłaty był im udzielony. W kassie zaś głównej towarzystwa w Warszawie, wydawanie nowych akcji rozpoczyna się z dniem dzisiejszym. (Dz. W.)

Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant *Patkul*, z Minska; jenerał od artylerji *Sztaden*, z Brestja; jenerał-major *Makszejew*, z Petersburga; kamerjunkrzy dworu J. C. M. hrabia *Plater* z Kobrynia i radca stanu *Łaptjew*, z Petersburga; rzeczywiści radcy stanu: *Miaskowski* i *Freigang*, z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: jenerał od artylerji *Sztaden*, do Brestja; jenerał majorowie: baron von *Raden*, do Kurlandji; *Kwasznin-Samarin*, do Brestja; *Tokmaczew*, do Petersburga; Radca Tajny *Witte*, do Petersburga; Rz: R. S. *Wiłujew*, do Siennicy; *Markow*, do Petersburga; Koniuszy Dworu J. C. M. Książę *Dolgorukow*, do Kijowa; Koniuszy Dworu J. C. M. Hr: *Wielopolski*, do Berlina; Szambelan Dworu J. C. M. *Aleksandrowicz*, do Konstantynowa; Kamerjunkier Dworu J. C. M. Hr: *Ożarowski*, do Wilna.

— N. — Przyznać się musimy, że dowiedziawszy się, iż „Sonety Krymskie,“ z muzyką Moniuszki, mają być powtórnie wykonywane, sądziliśmy, że natłok słuchaczy będzie ogromny. Zdawało się nam, że kto raz tę muzykę posłyszał, ten koniecznie zapragnie ją słyszeć powtórnie, bo takich rzeczy nigdy się dosyć nasłuchać nie można. Tembardziej zaś to przypuszczenie prawdopodobnem się wydawało, że i ceny były bez porównania przystępniejsze niż pierwszą razą. Lecz, niestety, pokazało się, że domyślność i przeczucie kronikarzy, są bardzo rzeczą wątłą, mianowicie kiedy z optymistycznego poglądu wypływają. Na onegdajszym koncercie Moniuszki połowa sal Redutowych była pustą. Wszakże pocieszającym był widok i tej garstki szczupłej wiernych sztuce, która się na apel ochoczo stawiła.

Dowiodła nam ona, że są jeszcze u nas ludzie umiejący czuć i pojmować doniosłość piękna. A chociaż ich liczba niezbyt.... ale dajmy lepiej temu pokój, bo i tak nas dosyć oskarżają o moralizowanie, kazania i tym podobne herezje. I oskarżyciele mają słuszność po sobie, bo milej jest daleko słuchać choćby i niezasłużonych pochwał, niż zasłużonych napomnień i wymówek. A jednak ci wszyscy, którzy byli na pierwszem wykonaniu „Sonetów,“ a drugi raz posłyszeć ich nie chcieli, sądząc, iż je dokładnie poznali, srodze się na swem zdaniu zawiedli. Mogliby pojąć i ocenić bardzo wiele intencji kompozytora, których przy pierwszem wykonaniu ani domyśleć się niepodobna było.

Oto, naprzykład, dostrzegliśmy bardzo ważną i objaśniającą cechę w intradzie. Dominującym w niej motywem jest melodja siódmego sonetu. To nam dowodnie wskazuje, jaka myśl przewodniczyła kompozytorowi przy tworzeniu całego dzieła. Że zaś i poeta we wszystkich swych „Sonetach“ tą się myślą głównie kierował, to zdaje się nie podpada wątpliwości. Właśnie w tem to odgadnieniu i uchwyceniu myśli poety, leży główna zaleta kompozytora, której mu mniemani krytycy i znawcy odmawiają.

Gdyby z drugiego wykonania „Sonetów“ tę tylko jedną korzyść można wynieść było, to już dla tego samego warto było być na niem. Ależ mnóstwo rzeczy przy powtórnem ich wysłuchaniu, wcale inaczej, a właściwie nam się przedstawiło. Już to w ogóle powtórne wykonanie bez porównania lepszem było, niż pierwsze. Widać i chóry i orkiestra potrafiły się przejąć intencjami kompozytora i nam je zrozumialszemi uczynić. Użyte w niektórych ustępach właściwsze niż przeszłą razą tempo, wiele się do tego przyczyniło. Jaka to energja, ruch i działalność czuć się dają w numerze 2gim (Żegluga)! Co za wdzięczny koloryt numeru 5go! Co za plastyczność w numerze 8ym, gdzie mistrzowska instrumentacja tak nam dotykalnie uwydatnia „szeregi czarnych śpienionych bałwanów“ i wir „wspaniale kołującej srebrnej zamieci!“

Dla nas jednak najwyższym ze wszystkich „Sonetów“ pod względem muzycznym, jest Nr 4ty. Komu przy wykrzykniku pierwszej zwrotki serce się nie ściśnie, a w drugiej rumieniec nie wystąpi, ten już chyba..... nie wart wcale słyszeć „Sonetów.“

Żałujemy bardzo że nie wszystkie sola wykonane były, bo to by całość jeszcze bardziej uzupełniło i uwydatniło.

Pan Koehler daleko dokładniej, niż pierwszą razą swą partję wykonał. Dwie wszakże uwagi zrobić tu się ośmielamy: 1szą, że w Nr 1ym powinno się śpiewać nie: *rozdrażniona*, lecz „rozjaśniona woda;“ 2gą, że w drugiej nucie 1go sola na wyrazie „o morze!“ trzeba pewniej trafiać na intonację. Od artysty takiej siły jak P. Koehler, zdaje się, mamy prawo tego wymagać.

O wykonanych przez Pannę Graetz dwóch nowych piosnkach Moniuszki, to tylko powiedzieć możemy, że o ile pierwsza z nich (Dziewcze i Ptak), żadnego wrażenia na nas nie wywarła, o tyle druga (Polna Różyczka), swą liryczną prostotą, do naiwności posuniętą i wytwornością faktury, w zachwycenie nas wprawiła. Niepowodzenie pierwszej głównie niezbyt starannemu wykonaniu przypisać należy, lecz po części wina w tem i samej kompozycji na zimno i bez natchnienia utworzonej. Za to druga (Polna Różyczka), jest cackiem jakich mało. To też na powszechne żądanie powtórzoną została. Przy drugiem jednak wykonaniu *cadenza*, wcale się niepowiodła. Przykro nam bardzo, że niepojęta jakaś trwożliwość stanęła na przeszkodzie takiemu wykonaniu, jakiego po talencie Panny Graetz oczekiwać mieliśmy prawo. Pozwalamy sobie także przypomnieć, że sztuczna wibracja głosu, o ile dobry sprawia efekt gdy jest w miejscu i w miarę użyta, o tyle jest przykrą i ckliwą, gdy się jej nadużywa.

Talent deklamatorski P. Rychtera zbyt jest już znanym i cenionym, żeby tu się o nim rozszerzać wypadało. Zrobimy tylko tę jedną uwagę, że jakkolwiek „Ojciec zadżumionych“ jest pięknym i wdzięcznym dla deklamacji utworem, to jednak zbyt częste jego

deklamowanie osłabia wrażenie, jakieby mógł wywrzeć, gdyby był rzadziej używanym.

Pan Filleborn arję Jontka z „Halki," odśpiewał ślicznie, z takiem pojęciem i przejęciem się, jakie u niego zawsze spotykać przywykliśmy.

Świetny „Polonez koncertowy," zakończył ten koncert.

Słowem, Moniuszko wyprawił nam ucztę wspaniałą, złożoną wyłącznie z własnych jego utworów. Bóg mu zapłać za to!

Tylko pod względem administracyjnym niezręcznie postąpiono. Nie wspomniano nic w afiszach, że miejsca rublowe są stojące. Z tego powodu wiele osób kupiwszy bilety rublowe, udały się na galerję, woląc na niej siedzieć, niż na dole stać.

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stefana *Mackiewicza*, Radcy Honorowego i Kawalera, b. Urzędnika w Wydziale wojskowym Magistratu m. Warszawy, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz: 11ej z rana, odbędzie się żałobna Wotywa, za spokój jej duszy, na którą pozostała Żona wraz z Synami i nieobecną Córką, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych. (2970)

— Jutro, to jest d. 11 b. m„ jako w rocznicę śmierci ś. p. Augusta *Radwana*, b. Urzędnika b. Rady Administracyjnej Królestwa, odprawiane będą Wotywy żałobne w Kościele Śgo Antoniego, od godziny 9tej do 11ej z rana; na które to Nabożeństwo, Rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Kollegów zmarłego zaprasza. (3026)

— W dniu 10 b. m. po odbytem żałobnem Nabożeństwie, pochowane zostały na cmentarzu parafjalnym w Postoliskach, zwłoki ś. p. Joanny z Domeradzkich *Stejgerwald*, zmarłej po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w wieku lat 67, w dobrach Dembinki, w powiecie Radyminskim.

— Wczoraj o godzinie 3ej po północy, po długiej i ciężkiej słabości, zmarł Iwan Pankratiewicz *Agafonow*, Tajny Radca i Kawaler wielu Orderów. Wyprowadzenie Jego zwłok, nastąpi z domu Rakowieckich przy ulicy Wiejskiej, dnia 11ej Marca o godz: 5ej po południu, do Katedry Prawosławnej Śtej Trójcy, a dnia 12 t. m. o godz: 11ej rano, na cmentarz Wolski. Na smutny ten obrzęd zaprasza Rodzina zmarłego, Przyjaciół i Znajomych. (3040)

— Dnia 8go b. m., w wieku lat 82, po długiej słabości zeszła z tego świata, Marjanna z Suchorzewskich *Segno*. Wdowa po Urzędniku Banku Polskiego. Pozostały Syn wraz z Synową i Wnukami, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z mieszkania zmarłej w Jeziornie, na cmentarz parafjalny jutro o godzinie 11ej z rana. (3032)

— Po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 9go Marca r. b. o godzinie 10tej rano zasnęła w Bogu śp. *Emilja Zuzanna Gerlach*, w wieku lat 14, córka tutejszych obywateli Wilhelma i Karoliny z Müllerów; stroskani rodzice zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok jej z kaplicy ewangelicko-augsburgskiej przy ulicy Mylnej na Cmentarz tegoż wyznania, w Czwartek dnia 12go b. m. o godzinie 4½ po południu. (3039)

— Doszła dla rodziny smutna wiadomość telegraficzna o śmierci Józefa Szur, w Strazburgu, w dniu 8-mym b. m.

— W dniu wczorajszym oddała Bogu ducha, powiększając grono Aniołków, *Ludwika Czerniejewska*, rok 1 i miesięcy 7 życia licząca.

— Szanownym Amatorom i Artystom Kolegom, którzy tak chętny i czynny udział przyjęli w powtórzeniu mojej muzyki do „Sonetów", składam pełne uczucia podziękowanie. — Stanisław *Moniuszko*.

— Więc już niezawodnie w ten Czwartek będzie miało miejsce przedstawienie teatru amatorskiego, w sali Dobroczynności. Mimowolna zwłoka, jakiej to przedstawienie uległo, wyjdzie na korzyść amatorom, którzy tym sposobem więcej mieli czasu do wyuczenia się dokładnego ról swoich, a to jest zwykle główna zasada powodzenia widowisk tego rodzaju. Spodziewamy się, iż publiczność Warszawska licznem zebraniem się na to zajmujące widowisko dowiedzie, iż potrafi godnie oceniać trudy przez komitet i amatorów podjęte. Przypominamy, że tylko wcześniejszem zamówieniem można sobie zapewnić lepsze miejsce, znaczna bowiem część biletów już jest rozebrana.

— W przyszłym zapewnie tygodniu, Panczykowski wystąpi już na scenie po długiej słabości. Jak nas upewniano, ulubiony ten przez publiczność warszawską artysta, ukaże się po pierwszy raz po tak długiej przerwie w „Chatce w Lesie" Syrokomli.— Wybór to dobry, rola bowiem strzelca w „Chatce w Lesie", należy do najszczęśliwszych kreacji Panczykowskiego. Dla sztuki, dla nas wszystkich, dla ogółu całego lubowników sceny, nowina to arcypożądana. — Daj Boże, żeby krzepkie zdrowie i siły przez długi czas jeszcze dozwoliły korzystać Panczykowskiemu z tak zaszczytnie zasłużonej ogólnej sympatji.

— Nie tylko mężczyzni ogłaszają w naszych pismach chęć wstąpienia w stan małżeński; już i kobiety wstępują w ich ślady. Czytamy w „Gazecie Łódzkiej" Nr 22, odezwę w niemieckim języku: „Dziewczyna młoda, pracowita, po domowemu wychowana, mająca lat 19, życzy sobie wejść w związek małżeński z *szewcem*, posiadającym środki do założenia własnego warsztatu. Mający odpowiedni zamiar proszeni są o złożenie swego adresu pod Literą B. Nr 19, w Redakcji niniejszej gazety, poczem dalsze szczegóły nastąpią."

— Zamieszczamy poniżej w streszczeniu Sprawozdanie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem. Towarzystwo z końcem r. 1867 liczyło akcjonarjuszów 1,222 z 1,340 akcjami, z tych członków rzeczywistych 546. Dochody w ogóle były rs. 17,774 kop. 50½, a wydatki również w ogóle rsr. 9,791 kop. 62½. Remanentem więc pozostało rsr. 7,982 kop. 62½. W ciągu upłynionego roku sprzedano z Wystawy 11 dzieł sztuki, na Wystawę zaś przyjęto dzieł 154. Do zbiorów Towarzystwa zakupiono: a) Obraz Kostrzewskiego ten sam właśnie, który został przeznaczony na reprodukcję; b) portret ś. p. K. Kaniowskiego; c) portret ś. p. H. Markoniego; d) i bibljotekę od artysty malarza P. Statle-

ra liczącą dzieł 35, tomów 67 odnoszących się do przedmiotów, związek ze sztuką mających. Oprócz tych działań Towarzystwo w r. 1867 łożyło koszt na stypendja dla dwóch młodzieńców kształcących się w rzeźbiarstwie za granicą, a mianowicie Kucharzewskiego w Rzymie, w stosunku rsr. 300, i na Klossa w Berlinie w stosunku rsr. 150. W końcu tego ogólnego zebrania na wniosek JW. Prezesa zgromadzeni członkowie obrali na Członka Komitetu nadetatowego JW. Edwarda Barona Rastawieckiego. Do kontrolowania list wyborczych Wice-Prezes zaprosił PP. Wł. Zahorowskiego, K. Potkańskiego i St. Bogowolskiego. Głosujących osób było 50. Po obliczeniu szczegółowem głosów, wybrani zostali większością na Członków Komitetu: z artystów: Al. Schouppe (głosów 44); Jul. Kossak (gł. 38); Woj. Gerson (gł. 37); Al. Lesser (gł. 32); Kon. Hegel (gł. 28); Mar. Berendt (gł. 21). Z miłośników sztuki Józef Mianowski (jednomyślnie), Jus. Karnicki (gł. 41); Wrotnowski (gł. 36); Olszyński (gł. 35); St. hr. Kossakowski (syn) (gł. 28); Al. hr. Przezdziecki (gł. 27). Na Członków delegacji rachunkowej: L. Jenikiego (gł. 38); Jul. Simmlera (gł. 33) i Wł. Bronikowskiego (głosów 14). Poczem Sekretarz Towarzystwa M. Vidal, odczytał ogólny protokół posiedzenia, który przez zgromadzenie Członków został podpisany.

— W Sobotę na scenie wielkiej powtórzono po raz 93 „Orfeusza“. Zaznaczając też owe blizkie jubileuszu przedstawienie, musiemy wyjaśnić, że powodzenie tej „buffy“, będącej robotą jednego z najpopularniejszych przedstawicieli szkoły dowcipnych przedrzeźniaczy na grzebieniu najszczytniejszych nawet natchnień muzyki, nie jest wynikiem, jakby się zdawać mogło Offenbachomanii, gdyż ta u nas dzięki Apollinowi, nie grasowała wcale tak epidemicznie, jak we wszystkich niemal głównych miastach Europy, ale pełnej humoru i swobody gry całego prawie składu tutejszej opery. Komiczna ta mitologja, na którą patrzeć zawsze koniecznie trzeba z punktu pustej zabawy i w dobrem usposobieniu, rzeczywiście może zabawić, i jeszcze lepiej usposobić słuchacza do kolacji i słodkich snów spoczynku. W Teatrze Rozmaitości, odegrano w obec licznie zebranej publiczności „Drzemkę“ w której jak zwykle Żołkowski znakomitą grą złocił humory wielbicieli swego wielkiego talentu.

— W Niedzielę artyści truppy włoskiej z współudziałem naszych wykonali z powodzeniem w skutek korzystniejszego obsadzenia głównych ról „Hugonotów“, Walentynę odśpiewała po raz pierwszy z tym sezonie P. Zacchi — Giovannoni, Raula P. Corsi. W Teatrze Rozmaitości dawano „Rodzinę Benoitonów“. W trochę za karykaturalno-satyrycznej tej komedji, rolę żony Didier'a powierzoną sobie na kilka dni przed przedstawieniem, wykonała P. Rakiewiczowa z wybitnem odtworzeniem siłą seryo dramatycznego talentu, wszystkich subtelnych, a koniecznych rysów charakteru, ofiary zaniedbania przez rodziców i męża. Wystąpienie to, utalentowanej i ogólnie cenionej artystki, która z rzeczywistą szkodą dla sztuki zbyt rzadko może pojawiać się na scenie, ucieszyło szczerze i wzbudziło oznaki żywego zadowolenia w licznie zebranej publiczności.

— Słyszeliśmy że jeden z naszych młodych muzyków zamierza posłać na konkurs odbyć się mający dnia 15go Kwietnia b. r. w Amsterdamie, kompozycję odpowiednią do przepisanych warunków przez Komitet do tego ustanowiony.

— Onegdaj napełniła się sala teatru Dobroczynności w celu usłyszenia koncertu artystów chóru opery warszawskiej, które to koncerta coraz bardziej stają się zajmującemi. Oprócz gry fortepjanowej i chórów,— w solowych partjach dają się słyszeć Pan Sochaczewski tenor i P. Döepler baryton. Programy koncertów są rzeczywiście urozmaicone, a praca artystów dla zadowolenia słuchaczów widoczna, więc też niedziwota, że Warszawianie chętnie i coraz liczniej powyższe koncerta odwiedzają, domagając się niejednokrotnie powtórzenia dzieł odśpiewanych jak np. onegdaj to miało miejsce, co do chóru z „Wolnego Strzelca“ (Webera).

— Koncert fortepianisty p. Michała Hertza, odbędzie się jutro we Środę, d. 11go b. m., o godzinie 7½ wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej. PP. Filleborn i Köhler przyjmą udział w koncercie i wykonają kilka pieśni kompozycji p. Hertz. I. Część: 1) Fantazja na fortepian F m. Chopina op. 49; 2) „Sen nocy letniej“, słowa Mirona, muz. Hertza, p. Filleborn; 3) Nocturne G m., Chopina; 4) Rec. i Polonez z op: „Wildschütz“ Lortzinga, p. Köhler; 5) „Tannhaüser“ marsz na fort. Liszta. II. Część: 6) Ballada G m., Chopina; 7) „Stary zalotnik“, muzyka Hertza, p. Köhler; 8) Serenada do śpiewu, słowa Mirona, muz. Hertza, p. Filleborn; 9) Polonez koncertowy, Es dur op. 22, Chopina. Biletów na koncert dostać można we wszystkich Składach nut muzycznych. Miejsce numerowane rsr. 1 kop. 50 i 5 kop. na ub.; miejsce nienumerowane rsr. 1 kop. 5 na ub. W wieczór koncertu można dostać biletów w kassie Res. Obyw.

— Onegdaj do tysiąca osób znajdowało się na koncercie orkiestry PP. Lewandowskiego i Kuhnego w Resursie Obywatelskiej. Pan Kuhne na żądanie powtórzyć musiał ów prześliczny na trąbce śpiew „Ujrzałem raz“,-- powtórzono także Lewandowskiego „Mazura Terespolskiego“.

— Ddnia 25go z. m. b. r., we wsi Bieganowie (za Koniecpolem guber. Petrokowska), właściciele dóbr W. Marjan i Florentyna Koskowscy, wśród rodziny i przyjaciół,—po stosownem Nabożeństwie w kościele parafjalnym,—obchodzili srebrne swe wesele, czyli akt szczęśliwego 25cio-letniego pożycia małżeńskiego.

— Onegdaj P. Natanson tutejszy kupiec i Obywatel, doczekawszy się szczęśliwie wraz ze swoją małżonką złotego wesela, w tak radośnej dla nich chwili, przesłał do Kassy War. Tow. Dobroczynności dar, dla biednych wynoszący rsr. 300, z żądaniem użycia summy tej wedle uznania tegoż Towarzystwa na najpierwsze potrzeby. — Dar ten zasilił szczupłe fundusze pomienionej Instytucji, imieniem też ubogich należy wyrazić za miłosierny uczynek PP. Natansonom swe podziękowanie.

— Ambroży Grabowski, najstarszy wiekiem z pracowników na polu literatury i księgarstwa, otrzymał w tych dniach upominek, który szacowną dlań stanowić będzie pamiątkę. Jest to fotogram wiel-

kich rozmiarów, wykonany w zakładzie PP: Brandla i Olszyńskiego, przedstawiający gruppę umiejętnie ułożoną z wizerunków ludzi, których pokrewieństwo ducha, albo związki przyjaźni i koleżeństwa, łączą z czcigodnym starcem. Rzecz dobrze obmyślana i wykonana starannie, przynosi zaszczyt tym, którzy trudnili się zebraniem i układem tego fotogramu pamiątkowego. Doręczony on został Grabowskiemu przez Wincentego Pola, Józefa Majera i Józefa Łepkowskiego, a przyjęty z serdeczną wdzięcznością. Wstrzymywaliśmy się umyślnie od pomieszczenia tej dawno już nam znanej wiadomości, aż dopóki fotogram nie dojdzie do miejsca przeznaczenia, przedwczesne bowiem rozgłoszenie mogło odjąć temu faktowi charakter niespodzianki, pożądany przez tych, którzy gruppę ofiarowali, i zdwajający słuszne zadowolenie zasłużonego starca, który dar ten otrzymał.

— W końcu z. m. w mieście Łodzi, nowa apteka przez P. Kasprzyckiego otworzoną została.

— Słyszeliśmy, że tutejszy bankier J. G. Bloch nabył Zakłady Bankowe młyna parowego na Solcu, i w rozwinięciu ich pożytecznej działalności, ma nabywca podobno zamiar założyć i fabrykę papieru.

— Dnie mamy już wiosenne, chociaż wiosna kalendarzowa nie nadeszła jeszcze. Drzewa kiełkują po ogrodach, kopią, sieją pietruszkę i marchew; drzewa czyszczą i obcinają; w polach nawet orzą. Słonko już dosyć przygrzewa. Tego zatem roku niesprawdza się przysłowie: „W Marcu jak w garcu."

— W ciągu ubiegłej doby, woda na rzece Wiśle, spadła cali 2; obecnie więc wysokość jej wynosi 10 stóp wyżej zera, czyli około 2 stopy wyżej od stanu normalnego.

— W mającej się wkrótce wznowić, 3 aktowej operze Aubera, pod tyt: „Ambassadorowa", główniejsze role przedstawią: pani Dowiakowska, panna Grätz, pp. Matuszyński, Ziółkowski i Kozieradzki.

— Zaonegdaj znowu przelatywało nad naszem miastem niewielkie stadko dzikich gęsi.

— W Sobotę p. Karol Beyer właściciel znanego zakładu fotograficznego w naszem mieście, wyjechał w interessie tegoż zakładu za granicę.

— W m. Łodzi P. Alberto, za współudziałem P. Emmaliny Willardt, zapowiedział parę przedstawień sztuk magicznych.

— Śpiewaczka P. Volpini, wystąpi poraz pierwszy w przyszłą Sobotę w operze „Łucja z Lamermooru".

— Z Hiszpanji zanotować możemy ważną dla handlu nowinę, że rząd tamże zakazał wywozu zboża, mąki i kartofli. Targi zaopatrujące się z portów hiszpańskich zmuszone będą szukać innych źródeł.

— W tych dniach opuściła Warszawę goszcząca tu przez krótki czas powieścio-pisarka pani *Eliza Orzeszkowa.*

— Onegdaj posiedzenie Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzycznych, z powodu słabości prezydującego odłożone zostało na później.

— Podobno w „Halce" w roli Jontka znowu niezadługo usłyszymy p. Filleborna.

— Jak słychać, w mieście naszem ma być już niezadługo założona Apteka homeopatyczna.

— W tych dniach zatrzymała się, w przejeździe przez tutejsze miasto truppa śpiewaków, pod dyrekcją Abla Lukszyc, dla dania dwóch muzykalnych wieczorów w Sali Obywatelskiej Ressursy. Truppa ta składa się z pani Irmy de Terpeutecz-Terre, śpiewaczki narodowych koncertów w Kroacji; panny Ferlisy; kontraltystki narodowych koncertów w Czechach; Ludmiły Vajzar, również z Czech; oraz panów: Jakóba Wajzar, barytona, i Bogumiła Wacek, pianisty.

— Wydelegowani członkowie towarzystwa dobroczynności, do asystowania przy zwiedzaniu piwnic i składów Pana Stanisława Rozmanitha, zażądali, ażeby jeszcze przez jutrzejszy dzień Środowy, zwiedzanie mogło mieć miejsce; gdy propozycja ta przez P. Rozmanitha przyjętą została, zawiadamiamy niniejszem, że jak przez trzy dni poprzednie, i jutro także od 1ej do 3ej, piwnice i składy dla zwiedzających otwartemi będą.

— Jutro, to jest dnia 11go b. m., będzie miała miejsce w towarzystwie „Harmonja", szósta bezpłatna prelekcja w języku niemieckim, dla członków towarzystwa i ich rodzin. Vice-Dyrektor Towarzystwa „Harmonji" i Dyrektor fabryki chemicznej Pan Knobloch, będzie miał odczyt: „O meteorach". Prelekcja zacznie się punktualnie o godzinie $1/2$ do 9tej z wieczora, upraszа się jednak szanownych słuchaczy, aby dla nieprzerywania potrzebnej spokojności, przed rozpoczęciem prelekcji zebrać się raczyli.—Goście tylko przez członków wprowadzeni być mogą, bilety zaś dla tychże wydawane będą codziennie w godzinach wieczornych, w lokalu towarzystwa, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta.

— Dziś przypada 40 tu Męczenników; na zasadzie więc uświęconej zwyczajem odwiecznym tradycji, może sobie każdy wróżyć ze stanu pogody dnia dzisiejszego, jaki będzie w ciągu dni 39. Przypominając o tem, zastrzegamy jednakże, że za skutek niespełnienia się tej wróżby, odpowiedzialność składamy na karb tych, którzy radzą i upewniają, iż ona jest nieomylną.

— W dniu Niedzielnym około południa, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2475, zdarzył się okropny wypadek, który tu zaznaczamy w kronice wypadków miejscowych. Tutejszy kommisant handlowy Józef Anfänger został zamordowany zdradzieckim wystrzałem z rewolweru z tyłu, przez zięcia swojego Hirsza Sachsa, człowieka młodego, lat najwyżej dwudziestu kilku, który natychmiast po dopełnieniu tej zbrodni, sam na sobie wymierzył karę, odbierając sobie życie aż trzema wystrzałami. Powodem tego morderstwa miały być spory pieniężne.

— Jeden z życzliwych rodzinie przebywającej w Warszawie, nadesłał list i wycinek z Madryckiej gazety „La Sociedad," obejmujące szczegóły świetnego balu jaki był dany dnia 12go z. m. u Księcia Alvarez, na którym królowała wdziękami i strojem, Warszawianka, P. Naudin. Dama ta wystąpiła na ów bal w sukni atłasowej cerise, na głowie miała djadem z brylantów, a na szyi kolję z medaljonów wielkiej wartości i gustu. Przebywający z nią również w Madrycie P. Naudin, znany jako jeden z znakomitych dzisiejszych tenorów, w nagrodę swej artystycznej

działalności, został mianowany przez Króla Portugalskiego, Kawalerem Orderu Zbawiciela, do noszenia na szyi na wstędze ponsowej. (1—1238—1).

— *(Widoki wystawy paryzkiej jeszcze tylko kilka dni trwać mają).* Radzimy więc bezstronnie tym wszystkim, którzy dokładne wyobrażenie o tej największej, jaka była na świecie, wystawie, mieć pragną, aby pośpieszyli do hotelu Krakowskiego dla jej obejrzenia. Fotogramy wystawy nie mają nic wspólnego z fotografjami zwykłemi na papierze *i te ostatnie porównywane być z niemi nie mogą.* Są to produkcje wedle nowej metody na szkle otrzymywane, *nadzwyczaj efektowe i wiernie naturę przedstawiające*; każdy egzemplarz kosztuje w Paryżu 20 franków, a najznakomitszy francuzki fotografista za wyłączne prawo zdejmowania fotogramów tych, znakomity kapitał na rzecz rządu opłacić musiał. Sposobność widzenia takich fotogramów i w tak wielkiej kollekcji nie prędko się wydarzy. P. Eckenrath właściciel tego zbioru, jako optyk i znawca sztuki, ma ustaloną reputację w całych Niemczech i pomysłami swemi wielce się przyczynił do udoskonalenia budowy stereoskopów i szkieł optycznych. *Wieczorem nader świetnie przedstawiają się widoki rzeczone*, i lepiej w tej porze, przy mniejszym zebraniu osób, obejrzanemi być mogą.
(1—1) (1279—Dz. W.)

Ostatnie Wiadomości.

Podług ostatnich otrzymanych w Londynie wiadomości, przednia straż wyprawy Abisyńskiej dotarła do Antalo. Ztamtąd do Magdala jest jeszcze piętnaście dni drogi. Jenerał Napier miał 20go Lutego mieć naradę z Kassai, władcą Tygru, aby tą drogą raz jeszcze przesłać propozycje pokoju królowi Teodorowi. Oprócz tego doniesienia, „Times“ otrzymał jeszcze drogą telegraficzną dopisek następujący: „Pokój jest wątpliwy. Obecnie jesteśmy w kraju nieprzyjacielskim. Maruderzy bywają rozstrzeliwani. Sześciu arabów zastrzelono; nieprzyjaciel pokaleczył ich zwłoki. Trzej oficerowie angielscy zniknęli. Po za Antolo niema już wcale żadnego furażu.“

Ciało prawodawcze francuzkie na posiedzeniu dnia 6go b. m., przyjęły artykuły od 4go do 11go, prawa prassowego. Artykuł 11-ty określający kary za dotykanie przez dzienniki życia prywatnego, zatwierdzony został 135 głosami przeciw 105.

Telegram z Washingtonu, z 6go b. m. zawiadamia, że Prezydent Johnson zawezwany został na dzień 13-ty Marca przed Sąd Senatu.

Dnia 7go b. m., otwarte zostały w Berlinie posiedzenia rady związkowej północno-niemieckiej. Nowy traktat handlowy prussko austrjacki jest już ułożony i w tych dniach będzie podpisany.—Dnia 6 b. m., miał miejsce w Berlinie u posła francuzkiego obiad na cześć Księcia Napoleona, na który zaproszono posłów: angielskiego i austrjackiego. (Schl:-Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Florencja, 8 Marca. — Dwór Wiedeński przesłał królowi włoskiemu powinszowanie, z powodu małżeństwa księcia Humberta. Książę ten ma udać się z księżniczką Małgorzatą do Pragi, dla odwiedzenia cesarzowej Marjanny.—„Opinione“ donosi, że Pepoli udaje się wkrótce do Wiednia jako poseł Włoski.

WIELKI TEATR.

Dziś we Wtorek d 27 Lutego (10 Marca) 1868 r.

PRZEDSTAWIENIE

Artystów Opery Włoskiej.

GLI UGONOTTI

(HUGONOCI)

z muzyką MEJERBEERA.

OSOBY

Małgorzata de Valois Królowa Nawarry — —	Panna Hasselmans
Hrabia de St. Bris —	Pan Rota
Walentyna jego córka —	Pani Zacchi-Giovannoni
Hrabia de Nevers —	Pan Moragas
De Tavannes — —	Pan Cieślewski
De Cosse — —	Pan Ziołkowski
De Retz — —	Pan Kozieradzki
Thore — — —	Pan Borkowski
Raul de Nangis — —	Pan Corsi
Marcel stary sługa Raula —	Pan Bossi
Urban paź Królowej —	Pani Rota
Maurevert powiernik Hr. de St: Bris	Pan Suszyński
Bois-Rose — —	Pan Ambonetti
Jedna z dam — —	Panna Rybicka

Damy dworskie—Panowie—Żołnierze francuzcy i nawarscy Lud—Cyganie i Cyganki—Paziowie— Gryzetki—Bracia pokutujący.

Rzecz dzieje się w 1572 r —1szy i 2gi akt w Turenji—3ci, 4ty i 5ty w Paryżu.

TAŃCE

układu Romana Turczynowiczą.

PP. Popiel, Buczyńska, Brandt, Rycerkiewicz, Ejfler, Chronowska, Trusińska, Jagielska i inne.

PP. Filatyn, Objezierski. Royer, Wiśniewski i inni.

Zacznie się o godzinie 7-mej.

Jutro w Wielkim Teatrze: **Gaduły.— Divertissement** z baletu Monte-Christo.

Jutro w Teatrze Rozmaitości: **Jam bogaty.—Piosnka wujaszka.—Klucz Metelli.**

DONIESIENIA.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 10 Marca 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr:			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 95.				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42½.				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	81	80	81	50
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	72	12	71	66
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	59	90	59	55
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1865	119	50	119	—
„ „ „ z r: 1866	120	—	119	33
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	81	50	81	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	62	75	61	75
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	—	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	81	—	80	50
Akcje Fabryczno Łodzkie	77	—	76	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: $86^2/_3$

Od Likwidacyjnych kop: $111^1/_9$

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m $118^1/_6$ do $117^5/_6$%.

Wiedeń. Weksel 150 Z. W. 2 m do 104%

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 6 Marca płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 2 do rs: 9 kop: 45; żyta od rs: 6 kop: 75 do rs: 6 kop: 90; owsa od rs: 3 k: 30 do rs: 3 kop: 45; gryki od rs: 4 kop: 80 do rs: 4 k: 95: kartofli od rs: 2 kop: 25 do rs: 2 kop: 40.

Okowity płacono dnia 6 go Marca za wiadro od rs 3 k. 96 do rs. 4 k. 3, za garniec od rs: 1 k: 30, do rs: 1 k. 31

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,—Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK.

I-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 55.

Wtorek. — Dnia 27 go Lutego (10 go Marca). — Rok 1868.

— (Art. nad) Podajemy tu dalszy ciąg artykułu o możliwym rozwoju jedwabnictwa u nas. — Uprawa niebodrzewia udaje się nawet po najbardziej zacienionych miejscach. Roślina ta może być hodowaną krzewiasto-niskopiennie i wysokopiennie. Wydaje liczne płonki na około i w pewnej odległości od pnia okopanego z wiosną odejmowane i odkopywane z ostrożnością, odrastają z korzenia podobnie jak śliwkowe, dadzą się dalej pielęgnować w rozsadnikach, szkółkach i plantacjach. Jest to najłatwiejszy i najprędszy sposób rozmnażania ajlantu. Liście tego użytecznego drzewa są pierzaste na podobieństwo akacji, składają się z drobnych podłużnych listków, kończastych a przy nasadzie nieco ząbkowanych. W miesiącu Sierpniu kwiaty w wiechy skupione, na końcu gałązek zielono żółtawe okazują się i wydają owoc w kształcie strączków płasko skrzydłowatych, na cal przeszło długich, w których po jednem tylko ziarnku znajduje się płaskawem. Nasienie to dojrzewa u nas w jesieni, to jest w Listopadzie i Grudniu może być zbierane, a po obsuszeniu dobrze się przechowuje z uwagą, aby nie uległy strączki fermentacji. Wysiewy majowe skoro się nie udały w naszym kraju w gub. Płockiej i gdy szron biały w końcu Września przeszłoroczny zasiew niebodrzewia zniszczył, możnaby nieco wcześniejsze próby z wysiewem czynić. P. Guérin Meneville przyspasabiając plantacje niebodrzewa (ajlantu) w posiadłości Cesarza Napoleona III w Lamotte Buevron, rozporządził sadzenie drzew w prostych liściach, w odległości 1 metra (około 3 stopy, drzewo od drzewa). Dla łatwości zaś oczyszczenia w początkach plantacji gruntu, i dla łatwiejszego użycia pługa, linje te są oddalone od siebie na dwa metry. (Należałoby i u nas tę metodę naśladować). Tamże są prowadzone drzewa karłowato, ażeby rozrastając się, tworzyły gęstwinę, w której robak Bombyx Cynthia swobodnie z drzewka na drzewko przechodzić może.

(Przyp. Red.) Dodajemy, że w tutejszej Szkole Głównej w laboratorjum chemicznem, robią się ciekawe próby dla przekonania się czy kora niebodrzewia zawiera w sobie części garbnika. Próby te zadawalająco dotąd wypadły, a ostateczny rezultat po zupełnem ich ukończeniu podany będzie. Tem ważniejszy to jest wzgląd, że liczba lasów dębowych u nas zmniejsza się ciągle w zatrważającym postępie, a uprawa tego drzewa jako wymagająca dłuższego czasu jest uciążliwą, podczas kiedy wyrost niebodrzewia daleko mniej czasu wymaga.

— Dziennik Petersburgski *Wiestnik Europy*, pod redakcją M. Stasiulewicza, w numerze trzecim, za miesiąc Wrzesień roku 1867, między wielu nader zajmującemi artykułami treści historycznej, zawiera pamiętniki czyli *Wspomnienia* z życia Włodzimierza Panajewa, zmarłego niedawno pisarza i poety. Ojciec jego Jan umarł w roku 1796 z gorączki, w mieście Irbicie. Matka jego dotknięta smutkiem i żalem, z powodu niespodziewanej śmierci ukochanego męża, ciężko także zachorowała. Żony urzędników irbickich, widząc ją w takiem położeniu, ustanowiły między sobą dyżur nad chorą, i nie opuszczały jej ani we dnie ani w nocy.

„Tak upłynęło dni trzynaście,“ mówi Panajew, „gdy ostatniego z nich, koło północy, (tu opowiedzieć muszę wypadek, na który włosy stają słupem), jedna z dyżurnych pań, siedząc na posłanej dla niej na podłodze pierzynie i robiąc pończochę, druga zaś spała obok niej, kazała pokojówce pozamykać wszystkie drzwi, zaczynając od pierwszego pokoju i położyć się spać w pokoju przed sypialnym, wprost naprzeciw drzwi niezamkniętych od niego, aby w razie potrzeby, łatwiej ją zawołać. Pokojówka wykonała rozkaz: pozamykała wszystkie drzwi i sprobowała; ale posławszy pościel swą na podłodze, gdy chciała nakryć się kołdrą, łoskot otwieranych drzwi w trzecim pokoju ją zatrzymał; oparłszy się na łokciu, zaczęła przysłuchiwać się. W kilka minut takiż łoskot powtórzył się w drugim pokoju i śród ciszy nocnej doszedł do uszu pani, siedzącej na podłodze w sypialni; porzuciła pończochę i także zaczęła pilnie przysłuchiwać się. Nareszcie stuknęły i ostatnie drzwi, prowadzące do pokoju, gdzie znajdowała się pokojówka... i cóż? Wchodzi niedawno zmarły mój ojciec, powoli posuwając nogami, ze spuszczoną głową i jęcząc, w tymże szlafroku i pantoflach, w których umarł. Dyżurna pani usłyszawszy znajome sobie chód i jęk, gdyż znajdowała się przy ojcu moim w ostatnie dwa dni jego choroby, śpiesznie nie podnosząc się z podłogi, pociągnęła chcąc zakryć odkrytą dla powietrza firankę u łóżka mojej matki, która nie spała i leżała obrócona twarzą ku drzwiom; ale przestraszona, nie mogła tego dokazać. Tymczasem on wszedł, z chorobliwem stękaniem, ze spuszczoną głową, blady jak płótno i nie zwracając uwagi na nikogo, usiadł na krześle, stojącem przy drzwiach, w nogach łóżka. Matka moja niezasłonięta firanką, w tejże chwili ujrzała go, ale z radości, całkiem zapomniawszy, że umarł, myśląc tylko, że chory, z żywością zapytała: „Czego tobie trzeba mój drogi?“ i spuściła już nogi, żeby zbliżyć się ku niemu, lecz niespodziewana jego odpowiedź: „podaj mi lepiej nóż,“ odpowiedź zupełnie przeciwna znanemu jego sposobowi myślenia, jego wysokim uczuciom religijnym, zatrzymała ją i wróciła do przytomności. Widzenie podniosło się i jak wprzód, nie spojrzawszy na nikogo, powolnym krokiem odeszło tąż samą drogą. Ochłonąwszy z przerażenia, które wszystkich ogarnęło, dyżurna pani obudziła swoją towarzyszkę i razem z nią i pokojówką poszła oglądać drzwi pokoju i wszystkie były otworzone!“

„Wypadek niepojęty, niewyjaśniony,“ dodaje Panajew, „a dla ludzi powątpiewających o wszystkiem nadprzyrodzonem, nawet niepodobny do prawdy; ale potwierdza go świadectwo trojga osób! Gdyby widzenie ukazało się tylko jednej mojej matce, możnaby nazwać je skutkiem wzburzonej wyobraźni kobiety chorej, zasmuconej, której wszystkie myśli skupione były w poniesioną przez nią stratę. Tu przeciwnie występują jeszcze dwie postronne kobiety, niemające podobnego usposobienia, znajdujące się w dwóch różnych pokojach, ale które widziały i słyszały jedno i toż samo. Ukorzmy się przed zjawiskami świata duchowego, niedostępnemi jeszcze dla badań rozumu ludzkiego i napozór zupełnie przeciwnemi prawom natury, nam znajomym. A czyliż całkiem je zgłębiliśmy? Czyśmy

zupełnie podnieśli zasłonę Izydy? Czy magnetyzm zwierzęcy nie otwiera już przed nami drzwi do innej tajemniczej strony tegoż przyrodzenia, ogarniającego wszystko, co istnieje widzialne i niewidzialne? Wreszcie czy mało historycznych i pewnych podań o wypadkach, podobnych do tego, który się zdarzył w Irbicie?"

— (Art. nad.) W tej chwili w Paryżu mówią wiele o podróży do bieguna północnego, pomówmy więc i my o tem. Niedźwiedź biały, jakkolwiek nietyle wymaga pieszczot, jak charcik salonowy, zawsze jednak nie zerwał zupełnie z harmonją życia i musi przychodzić na świat, w jaskiniach suchych, cichych i jako tako ciepłych. To wskazówka dla tych, którzy tam płyną, a którzy wydziedziczając posiadacza ołowianą monetą, dla użytku powszechnego, mogą znaleźć punkta wypoczynkowe i zimowiska lepsze, niż miały osady Ross, Behring, Parry, Baffin i wszyscy ludzie zimnych wrażeń. Ważne to dla płynących i mających zamiar na łodziach dotrzeć tam, gdzie okręt już przejść nie może. Jeśli zaś komu ochota, tedy najlepiej do bieguna północnego iść piechotą. Koszt mniejszy niż każdej podróży, a skutek pewniejszy. W takiej podróży, znowu przewodnikiem będzie zwierz. Co rok na całym pasie śnieżnym Norwegji, Rossji Europejskiej i Azjatyckiej, oraz Ameryki północnej, łapią łowcy tysiące zwierząt mięsożernych, dla korzystania z pięknych skór. Gdzie się lęgną te zwierzęta i czem się wykarmiają? Nie lęgną się w lasach, których tam nie ma. Należy wiosną pójść za niemi, a dojdzie się do kraju, mającego taką roślinność, iż może wyżywić miljardy myszy, bo myszami karmią się lisy i towarzystwo całe futronośne. Że zaś zwierzęta na zimę zawsze idą ku południowi, tedy lis łowiony na pasie śnieżnym, przyszedł z północy z owego kraju, do którego łatwiej dojść niż dopłynąć.

— Dla obejścia całej kuli ziemskiej dokoła, żołnierz maszerujący zwyczajnym krokiem, potrzebowałby czasu rok i 63 dni. Kolej żelazna 35 do 40 dni. Dźwięk głosu $32\frac{1}{2}$ godziny. Kula armatnia $21\frac{3}{4}$ godziny. Promień światła $\frac{1}{10}$ sekundy. Elektryczność $\frac{1}{7}$ sekundy.

— W Toruniu, d. 2go b. m., dano poraz pierwszy komedyjkę z francuzkiego pod tyt: „Nieboszczka do zmarłego". Komedyjka ta pełna interesujących i komicznych scen, odegrana wybornie przez wszystkich artystów, powszechnie się podobała.

— *Piszą z Torunia, dnia 4go Marca.*—Wezbranie Wisły zwiększa się. Wysokość wody wynosi 17 stóp 8 cali (o $1\frac{1}{3}$ stopy wyżej nad stan wody zeszłego lata). Most na Wiśle pod Toruniem nachylił się w środku i przechodzić można po nim tylko pieszo. Lody płyną w niewielkiej ilości.

— *Z Krakowa.* — Obecnie mamy tutaj omnibusy, krążące po jednej linji z północy na południe, w kierunku najdłuższym i najbardziej ożywionym miasta, z dworca kolei żelaznej na Podgórze. Omnibusy te są bardzo elegancko utrzymywane, służba w ładnej liberji, a konie dobre, więc też i zupełnie inaczej wyglądają jak ich imiennicy na waszym bruku. Na nieszczęście w Krakowie ludzie nie są przyzwyczajeni do jeżdżenia i zdaje mi się, że entrepryza nie robi świetnego interesu.

— We Lwowie z powodu zcentralizowania władz, coraz większa drożyzna. Mieszkania doszły do bajecznych cen; pomimo to nie budują się znacznie. Przyczyną tego są wysokie podatki, odstraszające przedsiębiorców od stawiania domów; przy drożyznie gruntu, materjału i robotnika, kiedy jeszcze przyjdzie zapłacić podatek domowy, rozmaite dodatki, etc., dom przynosi nader nizki procent, a każdy woli trzymać kapitały w papierach publicznych, dających nieraz przy nizkości ceny zakupna do 8 odsetków. Rada miasta Lwowa, postarała się, aby stawiający dom, był wolnym od podatków na lat 15. Okoliczność ta może wpłynie na rozrost miasta, bo chociaż nowo stawiający płacić będzie podatki, to jednak przez lat 15 znaczną część kosztu budowy odbije.

— Znaczny dowóz nafty amerykańskiej spowodował austrjackie ministerjum handlu zająć się zbadaniem, dla czego nafta galicyjska nie może wytrzymać konkurencji z amerykańską. Przekonano się, że główną tego przyczyną są wysokie ceny transportu na kolejach Austrjackich, i postanowiono wejść z administracjami kolei w układy, względem zniżenia taryfy transportu nafty galicyjskiej.

— Wiedeń, dnia 25go Lutego z. m. (olej skalny). Za produkt galicyjski biały, płacą $13\frac{1}{4}-13\frac{1}{2}$, amerykański $15\frac{3}{4}-16$ złr: za centnar z beczką.

— Według wiadomości jakie tu nadeszły z nad kanału Suezkiego, pracujący przy tem kolosalnem dziele uskarżają się obecnie na wielką tam drożyznę wszystkiego, a zwłaszcza artykułów żywności. Głód powstały z nieurodzaju dokuczający Arabom, powoduje, iż ci częstokroć dopuszczają się rabunku, tak że pracujący przy robotach, strzedz muszą swojej osoby nieraz przy pomocy wojskowej.

— W Marsylji pojawiło się wielu złoczyńców, którzy arkanami łapią na dalekich dzielnicach przechodzące osoby, a potem je obdzierają. Rada Gminna musiała z tego powodu zwiększyć wydatki na utrzymanie policji, gdyż 400,000 franków, przeznaczonych na ten cel, okazały się niedostatecznemi.

— Cesarz Francuzów nadesłał do Austrji medale pamiątkowe, aby je rozdano między tych austrjackich poddanych, którzy w wojsku Cesarza Maksymiljana odbyli kampanję Meksykańską.

— W Ameryce znajduje się obecnie już przeszło 300 lekarzy płci żeńskiej. Pierwszą amerykanką, która nabyła tytuł Dra medycyny, była miss Blackwell, w r. 1840.

— W słynnej giserni dział Kruppa w Essen, przystąpiono obecnie do odlewania armaty jeszcze większych rozmiarów od tej, która na Wystawie w roku 1867, budziła nader niemiłe wrażenie w widzach wyznawających teorje powszechnego pokoju.

Wiadomości Literackie.

— **Gazeta Lekarska**, pismo tygodniowe, poświęcone wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji, Nr 36, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: O oznaczeniu równoważnika białka, przez Alfreda Fuchsa; O ropnicy (pyaemia, przez Dra S. Witkowskiego, (c. d.); Kronika zagraniczna; O leczeniu torbieli i guzów jajnika, przez Dra Spencer'a Wells'a z Londynu, M. Lewiński; O dzisiejszym stanie opieki publicznej nad obłąkanymi, przez Dra Leidesdorfa, Dr St: Chomentowski; Wiadomości bieżące: Zjazd ruskich naturalistów, przez Prof: F. Nawrockiego; Tymczasowy szpital na Pradze, jako filja szpitala Dzieciątka JEZUS, przez Dra Maleka, Inspektora lekarskiego m. Warszawy.

DONIESIENIA.

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 8 (20) Marca r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie, tojest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i mca 1870 roku wydzierżawienie possesji, pod Nr 1793a, przy ulicy Franciszkańskiej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy dzierżawnej na rs: 1216 kop: 67, wyraźnie na rubli srebrem tysiąc dwieście szesnaście kopiejek sześćdziesiąt siedm, rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się, o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie. postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr: 121 i na koszta ogłoszenia rs: 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się zadzierżawić na lat dwa, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1868 roku, do tegoż dnia i miesiaca 1870 r, possesję pod Nr 1793a, przy ulicy Franciszkańskiej położoną, ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs: NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs: 121 i na koszta ogłoszenia rs: 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem dnia. N., (podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa, dnia 8 (20) Lutego 1868 roku.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.*
Naczelnik Kancellarji, Z d z i t o w i e c k i.
(1—3) (1018—D.W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od daia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku, wydzierżawienie posesji pod Nr 907, przy ulicy Chłodnej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy na rs: 184, wyraźnie na rubli srebrem sto ośmdziesiąt cztery ustanowionej, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wroru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w ilości rs: 18 i na koszta ogloszenia rs: 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na rok jeden, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku, possesję pod Nr 907, przy ulicy Chłodnej położoną, ofjarując za takową dzierżawę rs: NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadjum w ilości rs: 18 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa, dnia 2 (14) Lutego 1868 r.

P: o· Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki.**
(1—3) (1105—D. W.)

W Kancellarji Warszawskiego Aleksandrowskiego Wojennego Szpitala, odbędzie się w dniu 1 (13) Marca r. b. o godzinie 11 rano, sprzedaż wyszłych z użycia szpitalnych rzeczy. Wzywa się zatem chęć kupna mających, aby w dniu i o godzinie wskazanycd, zgłosić się zechcieli.

Nadzorca Szpitala, Major . . . . .
Buchhalter, *Jewdokimow.*
(1—1) (1298—D. W.)

SKŁAD GŁÓWNY
Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego
W UŁADÓWCE,

Posiada wszelkiego rodzaju Wódki słodzone i niesłodzone; Likiery na sposób zagraniczny wyrabiane, Likiery dla dam; Arak, Krochmal, Makarony i t. p. Handlującym zwraca się stosowny rabat.—Skład przy ulicy Senatorskiej, Ner 467a, dom Lewenberga (1—10) (1229—3005)

Zgubiony na Lesznie we Środę d. 4 b. m. **Kołnierz Popielicowy**, łaskawy znalazca raczy odnieść pod Ner 834, przy ulicy Ogrodowej, do Nowakowskiego, czeladnika bednarskiego. (1—1) (1296—3038)

Korzystny interes dla kobiet!

Z powodu niespodziewanego wyjazdu jest do odstąpienia **Zajęcie** mogące dać przyzwoite utrzymanie, szczególniej dla kobiety. Gotowych pieniędzy wyżej mieć nie potrzeba nad rs. 60.—Wiadomość: ulica Mylna, wchodząc od ulicy Przejazd, czwarty dom od rogu, N. 2480, wchodząc w bramę po lewej ręce Numer mieszkania 8, na dole.
(1—1) (1271—3024)

DOM PRZECHODNI
zwany **ROESLERA**,
otwarty codziennie do godziny 10-tej wieczorem.
(1—3 (1283—3010)

Do Składu **Jana Grydina 2-go,** na Nowym Swiecie, N. 1252, w domu Hr. Stadnickiego, nadszedł świeży transport **Kawiorów** i sprzedaje się po cenach: **Białoribica** świeża, funt po kop. 40. **Sędacz i Szczupaki** świeże Petersburgskie, funt po k. 15; **Łosoś** wędzony funt po kop. 50; **Łosoś** marynowany funt po kop. 50; **Kuropatwy** szare za parę kop. 90; **Sielawy** za sztukę kop. 10.
(1—1) (1280—3013)

10,000 sztuk Fotografii po kop. 3.

Zupełnie wyprzedaje księgarnia Braci Szleifstein. Ulica Krakowskie Przedmieście, wprost Kościoła Śgo Krzyża, Ner 402. (1—3) (1295—3017)



MEBLE gotowe, są do sprzedania, a mianowicie: Garnitury Mebli w najświeższych fasonach wraz ze Stołami.— Tamże są Tualety, Szafki do Bielizny, Biurka, Stoliki do gry w karty, i tych Mebli dostać można orzechowych i mahoniowych, oraz i innych Mebli, zaręczając za trwałość takowych na lat parę.— Tamże jest zostawiony Garnitur **MEBLI** do sprzedania, z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, wysłany, bez pokrycia, składający się z 6ciu Krzeseł, 2ch Foteli i Kanapy, za cenę przystępną, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1283 (nowy 8), za b. Izbą Obrachunkową. Bliższą wiadomość powziąść można u Stróża Andrzeja, który wskaże Stolarza Antoniego Murawskiego. (1—3) (1282—3041).

SZPRYCOWANIE
Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU

przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie **rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe**. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopajowy, za pomocą kleistości, przygotowuje pigułki z esencji Matiko i balsam kopajwy. Pigułki te nie tylko że skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopajwy.

Każdy flakonik opatrzony jest napisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w składach aptecznych P. Neese i w aptece P. Marcińczyka. (202)

W domu pod Nrem 2782 litera *a*, przy ulicy Alexandrja, w lokalu Nr 15ty, na 1 em piętrze, przyjmują się obstalunki na *wszelkie roboty* **w zakres**
STROJÓW DAMSKICH
wchodzące,
jak np. **KAPELUSZY**, tak nowych jako i przerabianie już noszonych na świeższe fasony; **KAPTURKÓW, CZEPECZKÓW** i t. p. Tamże przyjmują się i **KRYNOLINY** do roboty.— Wszystko zaś wykonywa się z całą akuratnością, po cenach, *przystępnych* i *dla Osób mniej zamożnych* — (15 477.)

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak ikrajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO, Koszykarza,**
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 388, w domu Pana Oranowskiego, naprzeciw Hotelu Europejskiego.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. (16.793)

We wsi Wola, za rogatką Wolską, przy szose jest do sprzedania **KOLONJA**, składająca się z domu mieszkalnego, zabudowań i ogrodu owocowego; — oraz tamże jest do najęcia **MIESZKANIE** LETNIE. Bliższa wiadomość pod Nrem 1775, przy ulicy Sto-Jerskiej, w mieszkaniu Nr 15. (1—3) (1291—3042.)

Nasienie buraków cukrowych

z Francji, pod nazwą „Vilmourin“ za najlepsze uznane, sprzedaje P. Wünsche w Pławnie pod Radomskiem, Cetnar 1 (Związku Celnego) po 10 tal., franco, Kattowice.
(1—3) (1258—3021)



Jest do sprzedania **KOCZ**, lando lekki, fabryki wiedeńskiej, mało używany, nowego fasonu, za nader nizką cenę. Obejrzeć go można w fabryce powozów Romanowskiego, dawniej Brühla, Ulica Erywańska, N. 1066a. (1—3) (1290—3036)

MAGAZYN
MIKOŁAJA SKWARCOWA,

ULICA MIODOWA, DOM BANKIERA LESSERA POD NUMEREM 490 i 1,

OTRZYMAŁ NASTĘPUJĄCE TOWARY:

Perkale drukowane różnych petersburgskich fabryk.
Płócienko szwedzkie w różnych kolorach.
Płótno szwedzkie (Toile du Nord), w różnych kolorach.
Perkale białe różnej szerokości.
Perkal gruby, biały, na spódnice i na przykrycia mebli.
Płótna i chustki płócienne z fabryki **Ray ainé** w Brukselli (złoty medal na Wystawie Paryzkiej 1867.)
Bielizna stołowa, garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób.
Płótno prześcieradłowe.
Atłas półjedwabny w różnych kolorach.
Ryps i Adamaszek wełniany na meble.
Dywany angielskie różnej wielkości.
Dywany wojłokowe drukowane, po cenach niesłychanie tanich.
Kaszmir francuzki na kołdry 3 łokcie szeroki.

PRZEDMIOTY TUALETOWE:

Pomada—(różne zapachy.)
Pomada z chiną, „Violette de Parme."
Fiksatuary (różne zapachy)
Mydło zwyczajne kazańskie, glicerynowe, migdałowe, ogórkowe, spermacetowe.
Mydło tualetowe Oryza, Thridace, Aveline, Magnolia, Jasmin, Rose, Heliotrope.
Mydło i proszek mydlany do golenia.
Ocet tualetowy.
Puder ryżowy i Puder Dongola.

PERFUMY W FLAKONACH RÓŻNEJ WIELKOŚCI i CENY:

Zapachy: Bananier, Chevrefeuille, Chypre, Ess-Bouquet, Bouquet de l'Imperatrice, Bouquet de Lucca, Fleurs d'orange, Fleurs d'Italie, Helietrope, Jockey-Club, Jasmin Lila, Magnolia, Muguet, Millefleurs, Miel d'Angleterre, Parfum de la cour, Patschouly, Reseda, Violette de Parme, Verveine.
Woda kolońska w flaszkach $^1/_4$ funta, $^1/_2$ funta i 1 funt:
Wody tualetowe: Eau Portugal, Eau Verueine, Eau Violette de Parme, Eau Rose de Paradis.
Perfumy do kadzenia Ambre triple, Eau du serail, Eau de la cour.
Proszki do zębów zwyczajne, z chiną, węgiel brzozowy, proszek Botot.
Eliksir do zębów.
Cold Cream.
Woda chinowa, na wzmocnienie włosów.
Woda ateńska do włosów.
Atrament do znaczenia bielizny.
Płyn do wywabiania plam.
Sól angielska do wąchania.
Plaster angielski w różnych kolorach.

(1—3) (1251—2967)

Potrzebną jest **GUWERNANTKA** posiadająca dobrze język francuzki. — Interessowana zechce się zgłosić po informację na ulicę Nowolipie, Nro 2414/5, dom Sokolnickiego, pod N. 5 mieszkania. (1—1) (1249—2937)

AGRONOM

ukończony Altenburczyk, mogący poręczyć na swej majętności znaczną kaucją; szuka odpowiedniej posady.—Listy przyjmuje franco pod adresem: R. W., Wielopole-Skrzyńskie, powiat Ropczyce (w Galicji). (1—10 (1257—3,016)

KOLONJA składająca się z 60 diesiatin (4 włoki) w odległości czternastu werst od Warszawy, z inwentarzem lub bez tego, jest do wydzierżawienia.—Bliższą wiadomość powziąść można pod N. 2744 przy ulicy Wiślanej u właścicielki domu, zrana do godziny 9-ej, po południu zaś od 4-ej do 8-ej wieczorem. (1—3) (1244—2935)

MAGAZYN MEBLI i MATERACY




przy ulicy Krak: Przedmieście Nr 411 w domu Wgo Grodzickiego.

Zaopatrzonym jest w Garnitury z pokryciem i wysłaniem, Kozetki, Szesląg, Fotele, Szafy rozbierane mahoniowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Komody, Stoliki do kart, Umywalnie, Łóżka, Toalety; Materace sprężynowe, włosiane i z morskiej trawy, Sienniki i t. p., które sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych.— Tamże przyjmują się obstalunki na wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. (1—3) (1281—19,554)

FELIX ARENDT
DENTYSTA.

Upoważniony przez Władzę Lekarską dyplomem do praktyki w Królestwie, mieszka przy ulicy Królewskiej Nr. 1068/9, pracując przez lat 9 jako pomocnik przy ś. p. Drze. ANNS, pod okiem którego wykonywał wszelkie operacye, poleca się Szanownej Publiczności z tem przekonaniem, iż oceniając pracę tegoż, względami swemi i nadal zaszczycać go raczy. (3—6 (1033—18649)

Nagrody 5 rs.

We Czwartek, t. j. dnia 5 Marca r b. zgubiono na Sewerynowie lub na Krakowskiem Przedmieściu uwinięte w kawałek Gazety Szlązkiej (Schlesische Zeitung) w biletach bankowych 63 rs., a mianowicie: jeden 50-rublowy, dwa 5-rublowe i jeden 3-rublowy. Łaskawy znalazca raczy odnieść do kupca Kirschteina (dawniej Grühn) przy ulicy Miodowej, pod N. 481 za powyższą nagrodą. (1—3) (1252—2971)

SZARPJI, BANDAŻY
I MAŚCI NA ODCISKI,

dostać można w sklepie E. Falęckiej, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, od strony Krakowskiego-Przedmieścia znajdującym się, gdzie Kantor Loterji Klassycznej.— Tamże złożono wkomis **Kapę kościelną**, piękną roboty, za cenę umiarkowaną. (2—3) (1136—2699)

UCZEŃ DO CUKIERNI

Potrzebny jest UCZEŃ do cukierni przy ulicy Leszno Nro 670, dobrej konduity. Pożądańszymby był z prowincji, którenby przynajmniej dwie klass ukończył. (1—2) (1255—2968)

1. **Do zamiany Dom w Warszawie**, bez długu, prócz Magistratu, w szacunku 50,000 rs: w zamian na summy hipoteczne, na pierwszym numerze domu w Warszawie, albo na majątku w Gubernji Warszawskiej lokowane, jeżeli summa przewyższy szacunek, właściciel domu dopłaci gotowizną rs: 15,000

2. **Majątki do zamiany** w Gubernji Płockiej w szacunku około 65,000 rs.—w Kieleckiej w szacunku 80,000 rs. obadwa bez prywatnego długu, na domy w Warszawie. Co do majątku w Kieleckiem, może być dopłata rs. 10,000.

3. **Kilka majątków mniejszych**, w bliskości Warszawy, pod bardzo dogodnemi warunkami, są do nabycia. — Kilka dzierżaw długoletnich do wzięcia.

4. **Do zamiany kilka Majątków**. w Guberniach: Wołyńskiej, Minskiej i Grodzieńskiej, na Dobra w Królestwie Polskiem, lub na domy w Warszawie pod nader korzystnemi warunkami.

5. **Rządcy z kaucją** 5000 rs. i 3000 rs. na prowincję do majątku znaczniejszego, z kwalifikacją odpowiednią, są do umieszczenia.

6. **Rządca** do znaczniejszego domu w Warszawie który posiada do 3000 rs- kaucji, w gotowiźnie albo hipotecznie, poszukuje miejsca.

7. **Rządca** dobrej konduity do zarządu domem w Warszawie, z kaucją hipoteczną rs: 600, obeznany w interesach policyjnych i administracyjnych, poszukuje miejsca.

8. Poszukiwana jest **Kolonja** w blizkosci Warszawy z zabudowaniami, nie więcej w szacunku jak rs. 2000.

Wiadomość pod Nr 2256, ulica Nalewki, w bramie mieszkania Nr 4, do 10 rano i po południu od 3 do 5, albo zawiadomienie pocztą miejską, za otrzymaniem odpowiedzi nazajutrz. (2—3) (1206—2876)

SKŁAD WĘGLI
M. BULCZYŃSKIEGO,

róg ulic Szpitalnej i Chmielnej, dostarcza węgiel:

w najlepszym gatunku korzec po kop.			70.
w średnim	„	„	65.
kostkowy	„	„	50.

(1—3) (1245—2934)

Słabości Piersiowe.

SYROP Z NADFOSFORONU
WAPNA
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

Postrzeżenia najznakomitszych Lekarzy pozwalają uważać ten środek specyficzny, jako najskuteczniejszy na suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych. Jest to wyborny środek na uporczywy kaszel, grypę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc (bronchites). Uspakaja kaszel, pod jego wpływem potnienie ustaje i chorzy szybko powracają do zdrowia pożądanego.

Każdy flakonik, opatrzony jest podpisem „Grimault et Comp." Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptekach PP. Neese i Marcińczyka. (20824)

Budka drewniana z oknem i drzwiami,

z dachem blaszannym, formująca przedsionek, jest do sprzedania pod N. 747, ulica Elektoralna.—Stróż wskaże.
(1—1) (1272—3023)

W domu Nr 1731/2, przy ulicy Wiejskiej, są świeżo odnowione

LOKALE,

składające się: z dwóch, czterech, pięciu i sześciu Pokoi, z Kuchniami, Piwnicami i wspólnemi Górami, w każdem czasie do wynajęcia. (3—3) (909—2094)

Przy rogu ulicy Podwale i Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nr 532 na drugiem piętrze, jest do wynajęcia **SALON** z meblami i pokoikiem z osobnym wchodem.—Wiadomość u właścicielki.
(2—3) (1236—2931)

Do wynajęcia zaraz

Obszerny Pokój z Kuchnią,

Górą wspólną i Piwnicą, na Lesznie Nr. 723 na 2giem piętrze. (2—3) (1217—2865)

W Hotelu Polskim

są do najęcia: rocznie, kwartalnie lub miesięcznie różne **LOKALE**, oraz pojedyńcze Pokoje, z meblami lub bez takowych. Piwnice oraz Stajniei Wozownie, bardzo dogodne na pomieszczenie zakładu remiz.— Wiadomość na miejscu u Rządcy. (3—3) (1060—2509)

Za rs: 105, 60 i 50 rocznie, są do wynajęcia od Wielkiej Nocy

MIESZKANIA,

w domu przy ulicy Chłodnej pod Nr 921, oraz mieszkanie dla dorożkarza. (2—3) (1117—2647)

NA PRADZE,

są do wynajęcia każdego czasu **trzy Sklepy**, wraz z mieszkaniami razem lub pojedyńczo:

1-szy rocznie za Rs: 120.
2-gi „ „ 270.
3 ci „ „ 330.

Wiadomość na miejscu pod Nr 149 na Pradze, lub u właściciela domu L.Krupeckiego, w Składzie Herbaty w Warszawie, naprzeciw Kopernika.
(2—6) (1175—2765)

Od 8 Kwietnia r. b. jest mieszkanie do najęcia na dole, od frontu, na Nowym Świecie, N. 12, t. j: Salon duży, 4 pokoje, kuchnia, wozownia, stajnia i inne dogodności. Mieszkanie to może służyć na Restaurację lub Magazyn, czego właśnie brak w tej części miasta.— Tamże jest **Fortepian** zagraniczny nowy, do nabycia. — Jak mieszkania tak i fortepianu cena zniżona.—Wiadomość w miejscu tegoż mieszkania, od 9 rano do południa.—Tamże są różne meble i sprzęty do sprzedania zaraz. (1—3) (1260—3025)

Sklep po rzeźniku

wraz z warsztatem i pomieszkaniem do najęcia od Śgo Jana przy ulicy Długiej pod N 551 (nowy 22) —Tamże jest do najęcia obszerne pomieszkanie dla fabrykanta powozów lub też na magazyn mebli; oraz stajnie i wozownie mogące służyć na składy — Wiadomość bliższą powziąść można na miejscu codziennie do godziny 11-tej zrana.
(1—3) (1253—2969)

Od Ś-go Jana r. b. potrzebne jest

Mieszkanie na dole od frontu,

składające się z 5ciu dużych Pokoi, Kuchni, 2ch Piwnic i drwalni, w blizkości Teatru i nowo-budującego się Ratusza. Lokal ten może być złożony z 2ch mniejszych mieszkań, któreby się dały połączyć. — Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" z wymienieniem ostatecznej ceny. (1—3) (1259—3027)

DO WYNAJĘCIA

Lodownia; **Ogród** fruktowy i warzywny; **Stajnie** na krowy lub konie, bardzo w korzystnem miejscu, **Spichrze** na składy **Cukru**, zboża i t. d. **Podwórze** oddzielne na skład **Węgli**, drzewa, desek.—Tamże: **Mieszkania** zaraz i od Wielkiej-Nocy do najęcia, z meblami lub bez; **Salon**, 5 Pokoji Przedpokój i Kuchnia może być rozdzielone na dwie familje, lub oddzielone; 2 Pokoje dla kawalera lub panny, na 1em piętrze z balkonem od frontu, ze Stajnią i Wozownią; a także 4 Pokoje, 3 i 1 Pokój i w ogrodzie 2 Pokoje na facyjacie; **SKLEP** frontowy z dwoma Pokojami na Garkuchnie, skład Wędlin, Kawiarnie, dla Cyrulika, lub na inny zakład. **Mieszkania w Suterenach** po ślusarzu, mogą być użyte na jaki zakład. Róg Leszna i Żelaznej u Rządcy lub u Gospodarza Nr. 691, wiadomość. (2—3) (1181—795)

PIĘĆ SKLEPÓW

różnej wielkości z mieszkaniami, których całkowicie nowe urządzenie obecnie wykończa się, są jeszcze do wynajęcia za pomierną cenę w domu Nr. 1404 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Zielonego placu, gdzie korzystnie prowadzić można różne handle i procedery. — Również pod Nr. 1579 przy rogu ulic Widok i Brackiej, są do wynajęcia **3 Pokoje**, Przedpokój i Kuchnia na 3ciem Piętrze za rs. 156 rocznie. (2—3) (1178—2629)

SKLEP,

na jednej z pryncypalnych ulic w miejscu nejbardziej ożywionem, z wolnej ręki pod warunkami bardzo korzystnemi, jest do odstąpienia. Wiadomość w Składzie Papieru J. Lewińskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 411, w domu Wgo Grodzickiego.
(2—3) (1199—2834)

Do najęcia od Wielkitj Nocy

SKLEP

z piwnicą, górą i pomieszkanie na 2-giem piętrze, złożone z **Salonu**, **3 Pokoi**, kuchni angielskiej, góry i piwnicy, przy ulicy Długiej, Ner 552/3/4. W tymże domu w sklepie Narymbergskim są do sprzedania: Chustka prawdziwa turecka, nowa, cała zarabiana w żywe kolory, 2 powłoczki batystowe prawdziwe, bogato haftowane i tuzin chustek płóciennych, nieużywanych. (1—1) (1298—3030)

Sklep do najęcia

zaraz lub od 1 Kwietnia r. b. w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej. (1—3) (1273—3028)

Sklep po Księgarni

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, N. 457, jest do wynajęcia od 1 go Kwietnia r. b.—Bliższa wiadomość na miejscu:
(1—1) (1297—3037)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. (DODATEK II-gi.)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 55.

Wtorek — Dnia 27 go Lutego (10-go Marca). — Rok 1868.

Przyjechali z za granicy:

Brynkman Ludwik kup: z Oppelu; Bociński Jan techn k z Wiednia; Gebethner Gustaw kupiec z Berlina; Hoffman Karol kup: i Schuch Adolf budowniczy z Paryża; Schlesinger Morytz kup: z Wrocławia.

Wyjechali za granicę:

Bittmar Ferdynand kup: do Krakowa; Mankowski Walerjan kup: i Olszewski Piotr ob: do Berlina.

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnika Mód**, Ner 10, wyszedł z druku i zawiera: Dyplomata, Komedja w 2ch ak:, p. Eug: Scribe i Delavigne (d. c.); Pogadanka tygodniowa; O ubiorach; Korrespondencja z Paryża; Opis deseni do haftu i rozmaitych wzorów do ubrania damskiego; Rozmaitości; Czyszczenie figur gipsowych; Symbolika kwiatów i roślin ozdobnych, przez Felixa Berolam (d. c.); Wyżymadło mechaniczne; Magiel mechaniczny (z ryciną). — Do Nru tego dołączony arkusz z deseniami do haftu i do ubrania damskiego; Forma sukni w kliny i paletocika dla chłopca od 8 u do 10-u lat.— W dodatku zamieszczona powieść: „Macocha", przez Paulinę z L. Wilkońską (d. c.) — Cena w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop: 50; na prowincji i w Cesarstwie, półrocznie w kopertach rs. 4 kop: 75.— Redakcja w Warszawie przy ulicy Zabiej Nro 956, u Jana Kantego Gregorowicza.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 10, wyszedł z druku i zawiera: Teleskop Ross'a (z drzeworytem); Obrazy historyczne; I. (Frankowie i Longobardowie przed Pepinem małym); Na biwaku, powieść, przez J. Hoffmana (c. d); Kapitol (z ryciną); Ryby latające (z ryciną); Uczciwość za uczciwość; Myśli i zdania; Bajka dla grzecznych dzieci, przez Mirona (c d.) (z 4ma drzeworytami); Żabka (wiersz); Paw' i szpak, bajka przez Feliksa Mikorskiego. — Cena w Warszawie rsr. 1 kop: 5 kwartalnie; na prowincji, w Cesarstwie i za granicą kwartalnie rs. 1 kop: 75.—Adres (przysyłając pieniądze do J. K. Gregorowicza), w Warszawie, ulica Żabia Nro 956.

—**Zorza, Pismo Ludowe**, Ner 10, wyszedł z druku i zawiera: Zwodzijasz (powiastka, c. d.); Dąb i świnie; Bocian i gęsi (przypowiastka) F. Mikorskiego; Cudowna potęga rydla i pługa, W. Jastrzębowskiego (c d.); Myśli; Różności: Młodość Franklina, przez S. F. Cohna; Kmotr Gabryś (z obrazkiem); Zagadka; Od Redakcji.

— **Izraelita**, Nr 10ty, wyszedł z druku i zawiera: Święto Estery Sabbatai Cebi, Karta z dziejów mistycyzmu żydowskiego w XVIItym w., przez N. Brilla (d. c.); Z życia: Pogadanki tygodniowe, przez *; Dawid: Obrazek z życia żydów naszych, przez Malwinę Meyersohn (d. c.); Jeszcze słówko o Eliaszu Montalto, przez H. Neumanowicza; Art: nadesłany p. Branickiego; Doniesienie.

DONIESIENIA.

RZĄD GUBERNJALNY

WARSZAWSKI,

Podaje do powszechnej wiadomości, że w Rządzie Gubernjalnym, przy ulicy Miodowej, poczynając od dnia 18 (30) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych dzieł treści religijnej, po xięgarni Misjonarzy Warszawskich na rzecz skarbu zajętych, broszurowanych i niebroszurowanych, oraz makulatury i utensyljów księgarskich.

Katal g dzieł do sprzedaży zakwalifikowanych, oraz warunki licytacyjne od dnia 29 Lutego (12 Marca r. b., przejrzeć można w Wydziale Dóbr Rządu Gubernjalnego, codziennie w godzinach biórowych.

Warszawa, dnia 9 Lutego 1868 roku

Assesor, **J. Doboszyński.**

Referent, **Bojarski.**

(3—3) (938—D. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 4 (16) Marca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i Mca 1869 roku wydzierżawienie possessji Nr 1582D przy ulicy Jerozolimskiej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy dzierżawnej na Rs. 1647 kop 34 wyraźnie na rubli srebrem Tysiąc Sześćset Czterdzieści Siedm kopiejek Trzydzieści Cztery w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek, i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w ilości Rs. 165 i na koszta ogłoszenia Rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na rok jeden, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1868 r. do tegoż dnia i Mca 1869 r. possessję Nr 1582 D. przy ulicy Jerozolimskiej położoną, ofjarując za takową dzierżawę Rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 165 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

Warszawa dnia 1 (13) Mca Lutego 1868 r.

P. O. Prezydenta Jeneralneg Sztabu Jenerał- Major.

Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki. (Dz. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Marca r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne t. j. od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r: b., do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku, wydzierżawienie posesji pod Nr 2570 przy ulicy Rybaki położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy dzierżawnej na rs: 187, wyraźnie na rubli srebrem sto ośmdziesiąt siedm, ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum, w ilości rs: 18 i na koszta ogłoszenia rs: 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na rok jeden, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1869 r., possesję pod Nr 2570, przy ulicy Rybaki położoną, ofiarując za takową dzierżawę Rs: NN (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs: 18 i na koszta ogłoszenia rs: 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa dnia 3 (15) Lutego 1868 r.

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancellarji Zdzitowiecki.

(2—3) (960—D. W:)

— *Pocztamt Warszawski.*— Pomimo wielokrotnie czynionych ogłoszeń w pismach publicznych, o zniesieniu z dniem 1 (13) Września r. z. przesyłania w obrębie Królestwa Polskiego korespondencji niefrankowanej, jeszcze obecnie ze skrzynek pocztowych wyjmowana jest znaczna ilość listów bez marek, które nie zostały wyekspedjowane i znajdują się w Kancelarji Pocztamtu Warszawskiego; po takowe więc listy interesanci zgłosić się mogą dla odebrania lub naklejenia marek pocztowych. Nadto częstokroć wyjmowane są ze skrzynek pocztowych listy z naklejonemi markami już używanemi, jak również listy nie opatrzone dostateczną ilością marek, stosownie do wagi listów, lub—zamiast marek 10-kopiejkowych, naklejane są na listy 1, 3 i 5-kopiejkowe, skutkiem czego, listy w mowie będące, także nie są ekspedjowane, lecz wystawione są w Pocztamcie na widok publiczny w miejscu właściwem. Dla uniknienia przeto, często zdarzających się nieporozumień, Pocztamt Warszawski ma za obowiązek o powyższem ponownie podać do wiadomości publicznej, nadmieniając, że jedynym środkiem uniknienia kupna marek używanych, jest zakupywanie takowych w Pocztamcie, lub Ekspedycji Poczt na Pradze. W Pocztamcie marki do listów sprzedają się wyłącznie tylko w czterech miejscach, a mianowicie: w Ekspedycji „Poste Restante“, w Ekspedycji przyjmowanych listów za granicę, w Ekspedycji przyjmowanych listów prostych krajowych i w Ekspedycji ekstra-poczt i poczt osobowych. W pierwszym z tych miejsc. sprzedaż marek uskutecznia się: od 9ej rano do 3ej po południu, w dwóch następnych miejscach, od 9ej rano do 5tej po południu, i nareszcie w Ekspedycji Ekstrapoczt i Poczt osobowych, od godziny 5ej po południu do 9ej wieczorem.

DYREKCJA RZĄDOWA
Teatrów i widowisk w Królestwie.

W wykonaniu reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 12 (24) Lutego r. b. Nr 408/1936 podaje do powszechnej wiadomości, iż w Biurze Dyrekcji Teatrów w Gmachu Teatrów pomieszczonem, odbędzie się w dniu 11 (23) Marca r. b. o godzinie 10ej z rana licytacja głośna in plus na wynajęcie na lat cztery od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r. w zabudowaniach Teatrów Warszawskich Sklepu w oficynie od ulicy Nowo-Senatorskiej, od ceny rs. 300 płaconej przez obecnego lokatora.

Przystępujący do licytacji powinien złożyć kwit Banku Polskiego na deponowane w nim vadjum w gotowiźnie w kwocie rs. 75.—Osoby przystępujące do licytacji w gmachu Teatrów zamieszkałe, tudzież pobierające płace z Kas-

sy Teatrów, przynajmniej połowie ceny dzierżawnej wyrównywające, uwolnione są od składania vadium.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 10ej rano do 1ej z południa, wyjąwszy dni świąteczne.

w Warszawie dnia 14 (26) Lutego 1868 r.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów,
Jenerał Major **Hauke**.
Za Dyrektora Teatrów, G w o z d e c k i.
(2—3) (1,056) (Dz. W.)

ZARZĄD STADA RZĄDOWEGO
Koni w Janowie

podaje do wiadomości powszechnej, iż w roku bieżącym 1868, urządzone zostają Stacje Stadne, na które klacze prywatne doprowadzane być mogą w następujących miejscowościach:

I. W Gubernji Warszawskiej:
1. Wieś Willanow w Powiecie Warszawskim, ogierów 6.
2. Wieś Gogorzel, w Powiecie Minskim, ogierów 6.

II. W Gubernji Petrokowskiej:
3. Wieś Żochowice, w Powiecie Piotrkowskim, ogierów 6.
4. Wieś Szydłów, w Powiecie Łodzińskim, ogierów 6.

III. W Gubernji Kieleckiej:
5. Wieś Szczecno, w Powiecie Kieleckim, ogierów 6.
6. Wieś Dzierzgów, w Pow: Włoszczowskim, ogierów 6.

IV. W Gubernji Radomskiej:
7. Wieś Brzesce, w Powiecie Radomskim, ogierów 6.

V. W Gubernji Lubelskiej:
8. Wieś Ratoszyn, w Powiecie Lubelskim, ogierów 6.

VI. W Gubernji Płockiej:
9. Wieś Zbójno, w Powiecie Rypińskim, ogierów 6.

VII. W Gubernji Siedleckiej:
10. Miasto Powiatowe Radzyń, ogierów 6.
11. Punkt centralny Janow, w Powiecie Konstantynowskim, ogierów 10.

Wyż wymienione stacje, otwarte będą od 1 (13) Marca do 1 (13) Czerwca i ogiery na nich się znajdujące, użytemi być mogą za opłatą wniesioną z góry:

Od ogiera	klassy	Iej	rubli sreb:	10
„	„	IIej	„	6
„	„	IIIej	„	5
„	„	IVej	„	3
„	„	Vej	„	2
„	„	VIej	„	1

Prócz wyżej wyszczególnionych cen, dozwolonem jest użycie w samym Zakładzie ogierów czystej krwi Angielskich Reiflemana po Rs: 50 i Red-Igla po Rs: 25, niemniej Arabskiego Iskander-Paszy, obdarzonego medalem złotym na wystawie Paryzkiej po rs: 10.

Dozorcy Stacyjni obowiązani są uskuteczniać wszelkie żądania publiczności bezzwłocznie i wydawać właścicielom klaczy świadectwa na zielonym papierze.

Janów, dnia 13 (25) Lutego 1868 r.

Zarządzający Zakładem,
Pułkownik Ks: M e s t c h e r s k i.
P. o. Starszego Referenta, R o ś c i s z e w s k i.
(2—3) (1133—D. W)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza
Szpitala Świętego Ducha w Warszawie,

podaje do wiadomości osób interessowanych, iż w dniu 5 (17) Marca r. b. o godzinie 5tej po południu w gmachu Szpitalnym przy ulicy Elektoralnej Nr 750/1 w Sali Posiedzeń Rady Szczegółowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż 1,000 sztuk starodrzewa sosnowego budulcowego, w łasach do dóbr Szpitalnych Mienia należących, od ceny obniżonej, z rozdzieleniem na cztery osobne partje, mianowicie:

1. W obrębie Kokoszki zwanym, na odległości mil sześciu od Warszawy, a od szosy do Brześcia idącego mniej więcej o jedną wiorstę—sztuk 190.
2. W obrębie Pełczanka, w tymże punkcie tylko od szosy od 1 do 3 wiorst odległym—sztuk 265.
3. W obrębach Piaseczno i Huta, od kolei Żelaz. Warsz.-Terespolskiej, stacjów Mrozy i Minsk o 7 wiorst odległych—sztuk 211, nakoniec:
4. W obrębie Piaseczno okręgu nad Skwarne od stacji Mrozy o 3 wiorsty odległym—sztuk 334;

których wartość do praetium liciti, oznaczona, i licytacją rozpoczynać mająca—jest następująca:

ad: 1) za sztuk 190 rs. 1543 kop. 67½.
ad: 2) za sztuk 265 rs. 2243 kop. 46.
ad: 3) za sztuk 211 rs. 1911 kop. 90½.
ad: 4) za sztuk 334 rs. 2835 kop. 36½.

Razem za sztuk 1000 rs. 8554 kop. 60½.

Szczegółowy wykaz oszacowania powyższej ilości sztuk drzewa, i warunki licytacyjne, do przejrzenia w kancellarji Rady Szczegółowej Szpitala S-go Ducha, i u Rządzcy Dóbr Szpitalnych we wsi Mienia zamieszkałego. Przystępujący do licytacji złożyć winien na wadium wyrównywające $^1/_{10}$ część wartości tej partji, która zalicytować zamierzy kwoty następujące: do 1ej Partji rs. 154, do 2giej rs. 225, do 3ciej rs. 191, do 4tej rs. 283. —Summy na wadium złożone, nieutrzymującym się natychmiast zwrócone będą.

Nabywca jednej partji, może nabyć dwie—trzy, a nawet wszystkie cztery, jeżeli to uzna za korzystne, i widokom jego odpowiadające.—Konkurenci do kupna, winni na miejscu przekonać się naocznie o ilości wymiarach, i stanie drzewa przedmiotem licytacji będącego, w którym to celu do Rządcy Dóbr Szpitalnych we wsi Mienia, Zmichowskiego, zgłaszać się winni.

W Warszawie dnia 15 (27) Lutego 1868 roku.

Prezydujący Rzeczywisty Radca Stanu **Wieczorkowski**.
Nadzorca Szpitala *Michalski*.
(1—3) (1080—D. W.)

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją:
Profesorów: Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkofer,
których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum Warszawskiej Szkoły Głównej, okazał się zgodnym z rozbiorem Doktora von Liebig.

Ekstrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt Ang: w słoiku	½ funta Ang: w słoiku	¼ funta Ang: w słoiku	⅓ funta Ang: w słoiku
Rs: 4 kop: 30,	Rs: 2 kop: 16,	Rs: 1 kop: 15,	Kop: 60.

PP: handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesyłanie swych zleceń do korrespondenta naszego w Królestwie Polskiem Pana **ERNESTA GAY** w Warszawie, ulica Solna Nr 805, lub do domu handlowego **J. PREJDER et Comp.**, ulica Bielańska, Nr 609.

DYREKCJA
Liebig's Extract of Meat Company,
LIMITED LONDON.

(4—16) (1073—12)

W dniu 29tym z. m. b. r. zgubiona została **Portmonetka** zawierająca rs. 100 mniej więcej, pozwolenie na broń i różne notatki.—Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr. 874, ulica Ogrodowa, w mieszkaniu Jeometry WOLLE, za nagrodą rubli sr. 10. (3—3) (1218—2883)

Potrzebna jest
Osoba młoda, niemka, na wieś,
znająca się dobrze na **Kuchni** i **Gospodarstwie**.—Wiadomość na placu Ś go Aleksandra w domu gdzie Apteka, do 10tej rano i o 3ej po południu. — Stróż wskaże.
(3—3) (1200—2833)



W nocy z dnia 2go na 3ci b. m. w Dobrach Łychów, Powiecie Grojeckim Gubernji Warszawskiej **skradziony został wałach skarogniady**, wzrostu średniego, mający lat 6 na 7my ze znakiem białym u prawej nogi zadniej. Ktokolwiek będzie posiadał o takowym wiadomość, raczy się zgłosić pod Nr. 803 dom Wgo Löwenberga przy ulicy Orlej, lub listownie do właściciela Dóbr Łychów gdzie odbierze stosowną nagrodę. (2—3) (1226—2892)

MASŁA,
Litewskiego i Galicyjskiego,
Konfitur czeresniowych funt po 25 kop. i Sliwek mołdawskich funt po 6 kop., nadszedł świeży transport do Składu owoców w piwnicy na rogu ulic: Przejazd i Leszno pod Nr 633/4.
(2—2) (1234—2932)

KANARKI
prawdziwe tyrolskie **dobrze śpiewające**, oraz samiczki **do spustu**, przywiezione zostały z zagranicy. — Hotel Lipski przy ulicy Bielańskiej Nr. 603, mieszkania Nr. 3. u Pawłowskiego. (3—3) (1216—2882)

Do wydzierżawienia zaraz lub od Śgo Jana
MAJĄTEK ZIEMSKI,
rozległości diesiatin z górą 300, przy dwóch szossach w Guberaji Płockiej o werst 49 od Warszawy położony.—Bliższa Wiadomość u Wgo Trzcińskiego, w Zakładach Bankowych na Solcu, również można powziąć wiadomość o Majątku rozległości dies: 210 (włók 14), do sprzedania będącym. (6—6) (1065—259)

Jest do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b:
FOLWARK
Moczydło, w dobrach Wilanów, obejmujący rozległości około 135 dies: (Włók 9, miary n. p.). —Bliższa wiadomość o warunkach tej dzierżawy, u Rządcy dóbr w Willanowie.
(3—3) (1,139—2,690)

SKŁAD HURTOWY
HERBATY,
otworzonym został w Warszawie, przy ulicy Nalewki p d Nr 2285, tam gdzie Hotel Hamburgski, pod firmą **J. D. Rabinowicz et B. Leitin.**
Właściciele mają honor zawiadomić Szanownych Panów Kupców, tak tutejszych jako i prowincjonalnych, że ten skład zaopatrzonym jest w najlepsze wybory różnych gatunków herbaty, sprzedającą się po cenach nader przystępnych, zapewniają przytem, że staraniem tej spółki, zawsze będzie wszelkim wymaganiom PP. Kupujących, wedle możności zadosyć uczynić.
J. D. Rabinowicz et B. Leitin.
(6—8) (1006—2350)

Są na sprzedaż z wolnej ręki
DOBRA WOZNIKI,
w Powiecie Konstantynowskim, o 21 werst od stacji kolei Terespolskiej Międzyrzyc.
Dobra te składają się z folwarku Wozniki i etwalsu Piny i zawierają gruntu ornego 1ej klassy pszennej ziemi diesiatin 660 (morgów trzystaprętowych 1313), łąk dwukośnych dies: 120 (morgów 234); Lasu dębowego dies: 360 (morgów 720; Pastwisk dies: 120 morgów 247). Dobra te mogą być sprzedane ze wszystkiemi inwentarzami i ruchomościami lub bez takowych.—Wiadomość na gruncie u Właścicielki.
(4—6) (1040—2472)

Wdowa po Urzędniku,
w średnim wieku będąca, życzy sobie znaleść miejsce do towarzystwa osoby słabowitej, do zarządu domu lub opieki nad dziećmi, nie żądając wynagrodzenia pieniężnego.—Ktoby potrzebował osoby takiej, raczy zostawić adres swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (2—3) (1203—2838)

KIERZNIE ATMOSFERYCZNE

DO ROBIENIA MASŁA, SYSTEMU CLIFTONA,

które otrzymały **pierwszy medal na ostatniej Wystawie Paryzkiej**, a szczegółowo opisane w Numerze 9-tym tutejszej Gazety Rolniczej, posiada **Skład Nasion i Cukru J. G. BERLIŃSKIEGO**, przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku, i sprzedaje od 4 rs. za jedną sztukę, obejmującą 4 litry; większego rozmiaru stosunkowo droższe. (2—3) (1213—2869)

Młyn wodny,

urządzony na sposób amerykański o sześciu kamieniach, przy dostatecznej i nigdy nie zbywającej wodzie jest do wydzierżawienia zaraz lub od Ś-go Jana r. b.—Wiadomość w Sklepie mąki Wej Korczke ulica Marszałkowska Nr 1394. (5—5) (988—2326)

Uczeń przychodni,

mający najmniej lat 14, chcący się kształcić w zawodzie handlowym, może znaleść zajęcie w Kantorze, przy ulicy Królewskiej, pod Nrem 1066K. (2—2) (1180—2810)

Handel do sprzedania

W mieście Powiatowem Kole, Gubernji Kaliskiej, jest do nabycia zaraz od podpisanego, sześć lat tam istniejący. handel detaliczny towarami kolonjalnemi, winem, innemi trunkami zagranicznemi i krajowemi.—O warunkach dowiedzieć się można w Kantorze Handlu Win H. Kremky, przy ulicy Senatorskiej w Warszawie i na miejscu. **K. Chmielecki.** (2—3) (1101—2618)

Potrzebną jest **KOLONJA** niewielka, w pobliżu Warszawy, ktoby miał takową do sprzedania, raczy się zgłosić na ulicę Senatorską, pod Nr 468 i 9, dom Kaftala, Nr 28 mieszkania. (2—3) (1183—2809)

SKŁAD HURTOWY

CYGAR HAWAŃSKICH

i wszelkich wyrobów tabacznych **J. Rosenbluma**, otrzymał transport Tytoniów tureckich wyższych gatunków na 3 i 4 ruble funt od A. Jeannedy, oraz kilka gatunków Cygar Th. Witte z Petersburga. (3—3) (1096—2697)

Jest do sprzedania

DUŻY DOM

trzy piętrowy narożny od trzech ulic, przynoszący netto przeszło dziewięć tysięcy rs. w bliskości ulicy Marszałkowskiej i Banhofu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, lub może być przyjęty w szacunku majątek ziemski mający wartość mniej więcej sto piędziesiąt tysięcy Rs. w ziemi dobrej, urodzajnej z dobrym Lasem, Łąkami, Gorzelnią, Inwentarzem i Budynkami dobremi, położony ma być blisko kolei Żelaznej lub Szossy. Wiadomość powziąść można każdodziennie o 4tej po południu róg Nowo-Senatorskiej i Trębackiej. Dom pana SARNECKIEGO Nr. 638 pierwsze Piętro Nr. 1 Lokalu. (3—3) (1124—2662)

Nowo założona Fabryka Tabaczna

POD FIRMĄ

SYM. ROSEN

przy ulicy Nowolipki Nr 2403b.

Pomimo znacznej konkurencji w dostarczaniu wyrobów tabacznych tak tutejszych, jako też do nas sprowadzanych, otworzyłem **nową fabrykę Tabaczną**, w nadziei zadowolenia miłośników dobrych CYGAR lub PAPIEROSÓW. Zajmując się od wielu lat tym zawodem, pochlebiam sobie, iż sam z całą techniczną częścią fabryki tabacznej dostatecznie jestem obznajmiony, a zasada której ściśle trzymać się zamyślam, to jest: pozostawienie sobie o ile można jak najmniejszego zysku, oraz, udzielanie dystrybutorom odpowiedniego rabatu, przez co sam wyrób naturalnie musi być lepszym, daje mi niejakąś rękojmię powodzenia mojej fabryki. — Dystrybutorowie tak z Warszawy jak i z Prowincji mogą się zgłaszać do Kantoru przy fabryce istniejącego, celem zawierania umów. — Wydawanie wyrobów rozpocznie się dnia 10go Marca 1868 r.

Sym. Rosen. (3—3) (1111—2266).

WIADOMOŚĆ

DLA KAPITALISTÓW

Ktoby z Panów Kapitalistów, życzył sobie nabyć sumę Rs: 24,000, pod korzystnemi warunkami ulokowaną, na pierwszej połowie wartości domu murowanego w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej, raczy zgłosić się do Składu Herbaty L: Krupeckiego, naprzeciw Kopernika. (2—6) (1176—2766)

FABRYKA

Machin, Narzędzi rolniczych, Wyrobów stolarskich, slusarskich i kowalskich do budowy domów,

POD FIRMĄ:

Z. ROSPENDOWSKI, G. JÉGER i WSPÓŁKA,

przy ulicy Prostej, Nr 1165/6.

Posiada znaczny zapas drzwiczek hermetycznych wag decymalnych, Łóżek żelaznych, Mebli ogrodowych żelaznych, Posadzek różnego gatunku, Okuć do drzwi i okien, Pił do rznięcia drzewa, Koszy do siana, Żłobów, Pługów, Sieczkarni i innych agronomicznych narzędzi, oraz podejmuje się wszelkich robót na obstalunki dla Warszawy i na prowincją. (751—1684)

GODNE UWAGI.

GŁÓWNY MAGAZYN TOWARÓW LNIANYCH,

Na Nowym-Świecie, w b. domu Zamoyskich, naprzeciw Ruskiego Gimnazjum, Nr 1245a, ma zaszczyt polecić się niniejszem

WSZYSTKIM LUBOWNIKOM DOBREGO PŁÓTNA.

Pomimo że nie zajmuję się wyprzedażą, i chociaż nie odebrałem żadnych piśmiennych wezwań z bezimiennych Fabryk Hollenderskich i t. d., któreby mnie wzywały do najprędszego wyprzedania towarów—jednak sprzedaję takowe, bez wyprzedaży i piśmiennych poleceń, taniej, (gwarantując za świeżość i prawdziwość moich towarów lnianych)

NIŻELI KAŻDA WYPRZEDAŻ,

Szanowna Publiczność przekonać się może o tem, z mego poniżej zamieszczonego cennika.

W końcu dziękuję Szanownej Publiczności za dotychczasowe we mnie położone zaufanie, jak i moim Kundmanom tak w Warszawie jak i na Prowincji.

Bezwarunkowo stałe ceny, oraz gwarancja mojej firmy, mogą być dostateczną rękojmią nawet dla osób nie znających się (niekompetentnych).

CENNIK STAŁY.

Nabywający towary razem za Rs: 100, otrzymają znacznej wysokości rabat

	Ceny dawn. Rs:	Ceny dawn. kp:	Ceny teraźn. Rs:	Ceny teraźn. kp:
6 sztuk Serwet deserowych w jakimkolwiekbądź kolorze	—	65	—	60
6 sztuk prawdziwych lnianych chustek do nosa	1	20	1	—
6 sztuk prawdziwych lnianych ręczników	1	20	1	—
6 sztuk stołowych Serwet wraz z jedną wielką mogącą służyć podczas uczty „double damast."	4	50	3	—
6 „ Serwet wraz z jedną wielką Serwetą do kawy	3		2	—
1 „ prawdziwego domowego Płótna lnianego	7	50	7	—
1 „ Szwajcarskiego takiegoż ręcznej roboty	12	—	10	—
1 „ Brabantskiego na 12 koszul	13	50	12	75
1 „ Hollenderskiego na 12 koszul	16	50	15	—
1 „ Billenfeldzkiej weby, prawdziwej ręcznej roboty, na 12 dostatnich koszul męzkich.	19	—	16	—
1 „ Hollenderskiej weby	25	—	21	—
1 „ Rotterdamskiej domowej weby,	18	25	17	—
1 „ Koronnej weby	34	—	29	—
1 „ Najcieńszej weby salonowej na 14, pięknych koszul męz.	28	—	26	—
1 „ Napoleońskiej weby na 14 koszul,	25	—	21	75

i wyżej

Płótno na prześcieradła 3 łokcie szerokie, dawniej łokieć po kop. 60, teraz kop. 50.

NB. Odstępuje się również i w pół sztukach.

Tak samo sprzedaje się i na łokcie po nadzwyczaj nizkich cenach. Nadto jest jeszcze na Składzie znaczny wybór „Prima Weby" w cenie od 35 do 65 rsr.

Garnitury zaś na 6, 12 i 24 osób w „Double damast" z najpiękniejszemi i najmodniejszemi deseniami, oddają się bardzo tanio.

Nadeszła też znaczna partja Weby ponsowej na wsypki i perkale białe, w rozmaitych gatunkach.

Miej sce sprzedaży (Lokal) znajduje się li tylko na Nowym-Świecie, w b Domu Zamoyskich, obok Kopernika, naprzeciw Ruskiego Gimnazjum, Nr 1245 lit: a. (1755.) 1

Za prawdziwość Płótna i wierność miary zaręcza się.

Za prawdziwość Płótna i wierność miary zaręcza się.

Za prawdziwość Płótna i wierność miary zaręcza się.



W Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod N^r 549 sprzedane będą przez publiczną licytację w Wydziale Iszem o godzinie 10tej z rana następujące **Nieruchomości**:

1) w dniu 7 (19) Marca 1868 roku nieruchomość w Warszawie przy rogu ulic Podwal i Kapitulnej pod Nr. 499 położona, składająca się z kamienicy murowanej dwupiętrowej, takiejże officyny, oraz innych zabudowań gospodarskich mająca ogólnej rozległości gruntu łokci kwadr. 910$^7/_8$. Wadjum wynosi rsr. 1500. Licytacja rozpocznie się od summy rs: 7969 kop, 33$^1/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

2. W dniu 14 (26) Marca t. r. dobra ziemskie Sucha Górne Podleśne czyli Sucha Wyższa i Sucha Górne Podleśne czyli Sucha Niższa, składające się każde z folwarków i wsi tegoż nazwiska w Okręgu Łęczyckim Gubernji Kaliskiej położone, mające ogólnej rozległości dies. około 300. Wadjum wynosi rs. 3000. Licytacja rozpocznie się, od summy rs. 10259 jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

3) W dniu 18 (30) Marca 1868 roku nieruchomość w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr. 1113a położona składająca się z domu drewnianego parterowego, kuźni murowanej, zabudowania drewnianego blachą krytego z dwiema facjatami, oraz innych zabudowań gospodarskich mająca ogólnej rozległości, około łokci kwadr. 2925. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 6000.

4) W dniu 19 (31) Marca t. r. nieruchomość w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr. 2570 położona, składająca się z officyny murowanej piętrowej, takiegoż przybudowania, drugiej officyny murowanej piętrowej z przystawką, spichrza drewnianego piętrowego oraz innych zabudowań gospodarskich, mająca ogólnej przestrzeni gruntu łokci kwa. 3572$^7/_8$. Wadjum wynosi rsr. 500. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 7067 kop. 4$^1/_2$ jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe wiadomości co do tych wszystkich sprzedaży powziąść można w kancellarji Trybunału Cywilnego w Warszawie lub też u podpisanego, sprzedaże te popierającego Patrona przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1779.

Stanisław Rotwand Patron.

(3—3) (1154—D: W.)

Zaraz do sprzedania, wynajęcia lub też w procencie, z dopłatą w gotowiznie od żądanej pożyczki,



Dom oddzielny drewniany,

parterowy z obszernym ogrodem, składający się z 5ciu Pokoi na dole, jednego na górze, Przedpokoju z którego wyjście przez balkon do ogrodu, z kuchni angielskiej, Pokoju dla służby, spiżarki, piwnicy; 2ch komórek i obszernej góry z dwoma poddasznemi komórkami pod zamknięciem. Położeniem swojem niedaleko nowo otworzonego targu i okopów miejskich w zdrowem powietrzu, przy ulicach zabrukowanych, dom ten może być bardzo dogodnym i na letnie mieszkanie. Obejrzeć go można w każdym czasie pod Nr 117 B, gdzie stróż miejscowy Paweł na żądanie udzieli adres właściciela dla porozumienia się względem ceny lokalu, u którego dowiedzieć się również można o sprzedaży **Dóbr Ziemskich**, rozległości dziesiatyn 465 czyli 31 włók, w glębie przennej, niedaleko Warszawy w Gubernii Radomskiej, pod bardzo korzystnemi warunkami. (3—3) (1,141—2,693)

PAPUGA zielona, obłaskawiona i gadająca, wraz z klatką i oddzielnie klatka mosiężna duża, wyrobu zagranicznego, jest do sprzedania.— Wiadomość każdego czasu w Kantorze Loterji A. Goldsteina, pod Nr 455/6, na Krakowskiem Przedmieściu, wprost Nowego Zjazdu.

(3—3) (1146—2695)

Jest do sprzedania,

100 KANARKÓW

Wiadomość na ulicy Wiejskiej, Nr 1734, u Stróża Piotra.

(3—3) (1114—2641)

PLAC NAROŻNY

pod **dom mieszkalny** lub jaką **Fabrykę**, albo **Zakład rzemieślniczy**, prawie dotykający placu Ś-go Aleksandra, razem lub na części po **łokci kwad. 1247, 1890, 2395 i 3280**, jest do sprzedania zaraz po **bardzo przystępnej cenie i nader dogodnych warunkach dla kupującego**. — Wiadomość powziąć można w handlu WIN Wgo SCHILLER w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim przy ulicy Marszałkowskiej. (2—3) (1201—2832)



OMNIBUS

NA OSÓB SZEŚĆ

kompletnie wyrestaurowany, jest do sprzedania. Wiadomość u Fabrykanta Powozów Karola Sommer, przy ulicy Erywańskiej.

(2—3) (1207—2867)

Do ulokowania

2,000 rs. gotowizną i Plac

na Nowej Pradze 80 łokci frontu a 5,000 łokci całej powierzchni razem, jest do ulokowania na pewny Nr hipoteki lub też może być przyjęta Summa z pewnem bezpieczeństwem.—Bliższą wiadomość udzieli Parasolnik pod Nr. 367 przy Krakowskiem-Przedmieściu w dzwonicy przy kościele Ś-tej Anny. (2—3) (1190—2813)

MŁYN DEPTAK

o trzech gankach wraz ze **SKLEPEM** jest do wydzierżawienia od 1go Kwietnia 1868 r. przy ulicy róg Dzikiej i Miłej; może być wynajętym na dystylarnię lub jaką dużą Fabrykę albo Składy.—Wiadomość pod Nr. 478 przy ulicy Senatorskiej w domu Kochowej w składzie **wódek**.

(2—3) (1188—1638)

Ktoby z Rodziców zechciał do osoby upoważnionej przysyłać chłopczyka lub dziewczynkę na naukę, zechce się zgłosić, róg ulic Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej 1618 lit. K, Nr 18 mieszkania—od godziny 10 do 2.—Tamże jest osoba która za bardzo przystępną cenę udziela lekcje muzyki na swoim fortepianie.

(2—3) (1115—2651)

Potrzebna jest PANNA,

do Sklepu, do Magazynu okryć J. Matuszewskiego, przy ulicy Miodowej, w Pałacu Dyzmańskich, pod filarami. (2—3) (1118—2646)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, masiv Mahoniowy,





świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko Mahoniowe; także dwa dywany i Firanki do 2ch okien—Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie Nr 1467, gdzie stróż miejscowy wskaże.

(2—6) (1165—15,319)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Censury Rządowej.